Nr. 162. Czwartek, 18 Lipca 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: **rocznie** . . . 32 K., **półrocznie** . . 16 K. | **ćwierćrocznie** 8 K. — h., **miesięcznie** 2 K. 70 h.

miejscowa: **rocznie** . . . 24 K., **półrocznie** . . 12 K. | **ćwierćrocznie** . . 6 K., **miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantem praktykanta sądowego, Tadeusza Jana Wimmera.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Aleksandra Pachońskiego z Wadowic do sądu krajowego w Krakowie, Antoniego Durdę ze Suchej do Wadowic, Bronisława Zysa z Łańcuta do Rzeszowa; oraz zamianował kancelistami: tytularnego wachmistrza żandarmeryi, Jakóba Ścieńskiego dla Suchej, tytul. wachmistrza żandarmeryi, Józefa Krama dla Łańcuta, i podoficera rachunkowego I. klasy 90 p. p., Stanisława Wawrzkowicza dla Tyczyna.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 lipca.

Zjazd w Desio.

Ministrowie spraw zagranicznych Austro-Węgier i Włoch, bar. Aehrenthal i p. Tittoni, przybyli wczoraj przed południem do Racconigi i udali się do willi, zamieszkałej przez królestwo włoskich.

Bar. Aehrenthal, zaraz po przybyciu, został przyjęty przez króla, poczem wraz z królem odbył przejażdżkę samochodem, z której powrócili dopiero o godzinie 12 w południe.

Następnie król przedstawił go królowej, a po śniadaniu p. Tittoni odprowadził barona Aehrenthala na dworzec, i o godzinie 4 odjechał z nim do Turynu.

Do *Tribuny* donoszą z Turynu, że Ministrowie bar. Aehrenthal i p. Tittoni natychmiast po przybyciu do tego miasta, wysłali do ambasadorów austro-węgierskiego i włoskiego w Berlinie depesze z poleceniem zawiadomienia kanclerza ks. Buelowa, że przy każdej sposobności wspominali o długoletnim wiernym sojuszniku niemieckim.

O godz. 7·55 wieczorem odjechał baron Aehrenthal do Austryi, minister Tittoni zaś o godzinie 8 minut 5 do Rzymu.

Z pobytu bar. Aehrenthala w Desio donoszą do *Fremdenblattu* pod d. 15 b. m.: Bar. Aehrenthal przyjął o godzinie 4 po południu bawiących tu dziennikarzy, których przedstawił mu minister Tittoni. Austro-węgierski kierownik polityki wyraził radość z powodu zgotowanego mu przyjęcia, a zarazem wdzięczność za objawy sympatyi i cześć dla króla. Nakoniec oświadczył bar. Aehrenthal, że bardzo go cieszy, iż miał sposobność uścisnąć rękę kolegi i przyjaciela p. Tittoniego.

Następnie obaj Ministrowie powozem udali się do ratusza. Zgromadzona w szpalerach wzdłuż całej drogi publiczność witała ich hucznymi oklaskami. W ratuszu powitali Ministrów burmistrz i radcy municypalni. Br. Aehrenthal serdecznie dziękował za przyjęcie.

O godz. 5 po południu nastąpił powrót do willi Tittoniego, a o godz. 9 wieczorem wyjazd do Turynu.

Rzymska *Italie* oddaje wielkie pochwały br. Aehrenthalowi, jako jednemu z najznakomitszych austro-węgierskich mężów stanu. Pismo to podnosi również, że br. Aehrenthal jest *persona gratissima* na dworze carskim. Od pierwszej chwili objęcia teki objawia on gorącą sympatyę dla Włoch i rzeczą jest pewną, że stosunki między obu państwami są obecnie jak najlepsze. Zasługę tego faktu w znacznej części przypisać należy również hr. Lützowowi, który musiał należycie poinformować br. Aehrenthala o opinii publicznej we Włoszech. Odwiedziny br. Aehrenthala uważa *Italie* za dowód serdeczności obustronnych stosunków.

Także południowo-włoskie pisma sympatycznie wyrażają się o zjeździe.

Mattino wita br. Aehrenthala bardzo pochlebnymi wyrazami.

Giorno stwierdza, że u br. Aehrenthala słowo idzie w parze z czynem i że celem jego działań istotnie jest pokój. Pismo wyraża życzenie, by pomiędzy Austro-Węgrami i Włochami doszło do ścisłego związku, co rzeczą trudną być nie powinno, gdyż żadne z tych państw nie knuje zamiarów zaborczych. Zjazd w Desio jest znowu zaakcentowaniem polityki pokojowej.

Giornale d'Italia wyraża radość z powodu, że obawy Włoch co do sprawy bałkańskiej są, zdaje się, usunięte. Zjazd w Desio dowodzi, zdaniem tego pisma, że Austro-Węgry nie żywią żadnych ekspanzywnych zamiarów. Pismo to żałuje tylko, że zjazd odbył się w Desio, a nie w Rzymie.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Telefoniczne sprawozdanie z posiedzenia Izby z dnia 16 b. m.).

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów P. Minister skarbu przedłożył projekt dodatkowy do projektu ustawy o prowizoryum budżetowem za czas od 1 sierpnia do końca grudnia b. r.

Wnioski zgłosili: P. Udrzal nagły wniosek o zmianę ustaw z 30 czerwca 1884 i 24 stycznia 1902 w sprawie popierania kultury krajowej na polu budowli wodnych i w sprawie powiększenia w dwójnasób kwoty 2,000.000 K. na melioracye w r. 1907; pp. Hyrs i Padour wniosek zwykły w sprawie dwuletniej służby wojskowej i przyznania prawa jednorocznej służby absolwentom niższych szkół rolniczych; pp. Kramarz, Hruban, Klofacz, Massaryk Hybesz i tow. wniosek następujący: „Wzywa się Prezydyum Izby posłów, aby niezwłocznie wydało konieczne zarządzenia, celem przestrzegania przepisu §. 51 b) regulaminu co do sprawozdań stenograficznych“.

Dalej zgłosili wnioski: p. Eug. Lewicki i tow. w sprawie języka na kolejach galicyjskich i w sprawie rozszerzenia ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy na ludność rolniczą.

Interpelacye wnieśli: P. Breiter w sprawie postępowania proboszcza ks. Korduby i konkursu kościelnego w Brzeżanach; pp. Eug. Lewicki i Baczyński w sprawie udziału zastępcy galic. Rady szkolnej krajowej w walnem zgromadzeniu delegatów Towarzystwa Szkoły ludowej w Rzeszowie; pp. Stapiński i Harnek w sprawie urlopowania urzędników w obrębie dyrekcyi poczt we Lwowie; w sprawie uwolnienia Walentego Guzika od służby wojskowej ze względów rodzinnych i uwolnienia Adolfa Czelnego od służby czynnej; p. Bojko w sprawie urlopowania Jana Lichala, który rzekomo w służbie wojskowej stał się ułomnym i przyznania mu renty dożywotniej: p. Wójcik do P. Ministra skarbu w sprawie przypisania podatku zarobkowego rolnikom.

P. Udrzal, uzasadniając nagłość swego wniosku, podniósł wzrost płac melioracyjnych w ostatnich latach.

Po nim przemawiał p. Iro, który w zasadzie zgodził się z wnioskiem, jednakże zaprotestował przeciw temu, by z funduszu melioracyjnego pokrywano regulacyę rzek w Galicyi. Mowca poruszył myśl, by w komisyi budżetowej wynaleziono klucz dla sprawiedliwego rozdziału funduszu melioracyjnego na poszczególne kraje, według opłacanego przez nie podatku.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia zabrał głos P. Minister rolnictwa hr.

---

62)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

IV.

(Ciąg dalszy).

Za Pitą jest jakby smuga, jakby srebro jakieś spływało w powietrze z włosów jej, drżących leciuchno na wietrze, tułającym się wśród kamienic miasta. I ludzie mimowoli rozjaśniają się, widząc przechodzącą Pitę. Idzie cud kobiecego ciała, idzie cud niepewny i jakby zalękniony.

Nie mówią: „Jaka śliczna panienka“, lecz coś im w sercach drga, jakby zbudziły się jeziora senne, jakby przemknęły wśród łąk kwietnych gędźby wiośniane, jakby własna młodość wracała i modliła się cicho w nagle rozwartej duchowej kaplicy.

To odczuwają ludzie, gdy idzie Pita w swoim białym Windhorście i sukieneczce w kratki.

. . . . . .

Zachodziły na Nowym Świecie do mieszkania Władki.

— Na chwileczkę, tylko coś wezmę! — prosi Władka.

Pita idzie chętnie, bo podoba się jej ten mały, czysty pokoik w oficynie dość ciemnej i starej. Na drugiem piętrze ma oddzielne wejście i na drzwiach przybitą kartkę z nazwiskiem Władki. W pokoiku trochę mebli. Łóżko bardzo porządne, żelazne, komódka zniszczona, kanapka wcale ładna, jakiś zegar wiszący, krzesło każde inne. Wogóle całe umeblowanie trochę różne, jakby ściągane, składane. Rzeczy lepsze, gorsze. Czuć tu *starowną myszkę*, istotę lubiącą rzeczy *swoje*, istotę obdarzoną zapobiegliwością mrówczą, moszczącą gniazdo kosztem ofiar tajemnych, do których przyznać się trudno.

Kwiatków Mimi Pinson u tej szwaczki ani poświeć, jest za to lampa na kolumnie ze sztucznego onyksu, lampa taka, jakiej nawet niema na ulicy Wareckiej.

— Dostałam na imieniny! — mówi Władka do Pity.

Dużo rzeczy musi dostawać Władka na imieniny, bo o co potrącić, to prezenty imieninowe.

Tylko z maszyną krucho.

Jest wprawdzie ręczna, ale starego systemu i już zdezelowana.

— Ciężko mi; nie mogę się zdobyć.

— Możnaby na spłaty — mówi Pita.

— Ehe! nie głupiam. Wzięłam już raz. Zaległam z dwiema ratami, maszynę zabrali i raty przepadły. Teraz już nie wdepnę w taki kawał.

Pita siedzi na kanapce, pokrytej widocznie przez samą Władkę kretonem i czuje się jakoś spokojnie, przytulnie w tym kącie. Czuć tu i wilgoć i warszawski dziedziniec, i smalec z wczorajszej kolacyi, i jakieś tanie mydło, ale to, to zamknięcie, odosobnienie, ten pokój dla jednej istoty, własny, ma wielki urok dla Pity.

— Chciałabym mieć taki pokoik.... — myśli — nie wychodziłabym z niego nigdy. Czasem tylko przyszedłby Tarnawicz i wtedy rozmawialibyśmy długo i bardzo przyjemnie. Zrobiłabym mu herbaty i kupiłabym ciastek.

Oczy jej, błądząc, napotykają na oknie maszynkę spirytusową, czajniczek, puszkę z herbatą, *dwie szklanki*, *dwie łyżeczki* i trochę ciastek, przykrytych bibułą.

— O! — myśli — Władka także kogoś przyjmuje na herbacie.

Władka idzie do okna i bierze talerzyk z ciastkami.

— Może panna Józia pozwoli, o!... to — śmietankowa babka i jeszcze jedna.

Pita się rozjaśnia dziecinnym uśmiechem.

— Lubię bardzo śmietankowe babki — mówi. — Mamcia nie może ich znosić, ale tatko same śmietankowe babki zawsze jada.

— Tak? dziwi się Władka. — Patrzcie państwo, nie wiedziałam!

Odwraca się. Po jej zmysłowych ustach, jak strzała, przemknął uśmiech ledwo dostrzegalny. Pita zjadła babkę i znów patrzy po ścianach.

— Chciałabym tak mieszkać! — myśli.

Lecz gdy już wychodzą na schody i Pita staje chwileczkę w słońce, aby zaczekać na Władkę, która drzwi na klucz zamyka, robi jej się nagle niewypowiedzianie przykro. Tak jest, jakby ktoś zadawał jej tu w tem mieszkaniu ciężką krzywdę i obrazę.

— Nie przyjdę tu więcej — rodzi się w niej postanowienie — nie przyjdę!

Na ulicy stara się rozegnać to wrażenie. Myśli o letniem mieszkaniu i o Tarnawiczu. Władka coś do niej mówi, ona nie słyszy.

— Bo taki turkot.... — tłumaczy Władka.

Weszły do ogrodu Saskiego. Niewiele osób. Wszystko ciśnie się na bruk, na asfalt. Ławki jednak obsadzone. Wszyscy siedzący mają miny strudzone i wypoczywają. Widocznie uważają ogród za pasaż, w którym można „odetchnąć“. Nie przyszli w nim *żyć*. Przyszli przez niego *przejść*. Pita tak samo, jak inni, przez niego przechodzi. Do bratków rozpostartych aksamitną wstęgą, ciągnie jej dusza. Przyklękłaby chętnie, ręce złożyła: „Wy moje, wy cudne....“ Ale nie wypada. Buciki cisną, nogi trzeba prościutko stawiać. Tak każe wychowanie panny, a nawet i dziecka. Wzbijają się sersa i balony. Żadne dziecko nie ma popędu nagle zbudzonej istoty, garnącej się do twarzyczek kwiatów, pod ramiona drzew.

Nie żyją — przechodzą....

Czasem jakiś staruszek patrzy spłowiałemi oczyma na piękno stokroci.

— Bo już odchodzę.... — myśli.

I wszyscy, mimo świątecznych strojów, są smutni. Może nawet smutniejsi tak wśród zieleni i powietrza.

To od razu Pitę chwyta za serce.

— Jesteśmy tragicznym narodem.... — myśli — tak, tak. Tacy wszyscy niepewni i ciągle się czegoś boją!

Tu i owdzie ludzie szepcą na ławkach.

Pita wie, że to o wojnie. Tam daleko takie dzielne srogie kolorowe laleczki w kimonach.... Pita często także cicho szepce o tem z Tarnawiczem. Już tylu lekarzy powyjeżdżało z Warszawy. Co z nimi będzie? Te laleczki takie srogie podobno....

Więc jakiś krwawy upiór przez ogród, wśród zieleni, jakby się przesuwał. Stójkowi u bram stoją wyprostowani. Nie wpuszczają do ogrodu ludzi źle ubranych.

Ale widmo czerwone, odziane w łachmany, wsunęło się pomiędzy kratami i włóczy się tak dziwnie....

Ludzie o niem szepcą, na kwiaty nie patrzą, chyba tacy, którzy już o niczem nie myślą, tylko o tem, że już wkrótce mają zupełnie „odejść“.

— Chodźmy koło teatru — proponuje Władka — zobaczymy aktorów.

Skręcają ku wielkiej szopie, bezkształtnej i brzydkiej.

— O!... od tyłu stoją już przed wejściem za kulisy.... i uczniaki się im przypatrują.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Auersperg i wskazywał, że fundusz ten ostatnimi czasy już podwyższono i że wystarczał zupełnie na pokrycie potrzeb. Wobec tego Rząd nie uważa tej sprawy za nagłą, gdyby jednakże mimo to nagłość uchwalono, to z radością przystąpi do współdziałania.

Generalny mowca *pro* dr. Kozłowski polemizował z p. Iro, czyniąc mu z tego zarzut, że odgrzewa stare bajki o rzekomem uprzywilejowaniu Galicyi. Mowca wyraził ubolewanie, iż tak prononsowany agraryusz, jak p. Iro, który dzielnie broni interesów rolnictwa w swoim kraju, nie ma zrozumienia dla potrzeb jego innych krajów. Wszyscy rolnicy powinni trzymać się razem, inaczej sprawdzi się przysłowie o *tertius gaudens*. Rzeki galicyjskie reguluje się nie kosztem funduszu melioracyjnego, tylko na podstawie osobnych ustaw z r. 1901 i z r. 1907. W preliminarzu funduszu melioracyjnego na r. 1905 na 48 nowych melioracyj w całem Państwie, przypada tylko 5 na Galicyę. Z kwoty 4,311.000 koron Galicya dostaje tylko 29 prc. Rozdział funduszu melioracyjnego powinien dokonywać się na podstawie obszaru kraju i liczby rolników do ogólnej ich liczby w całem Państwie, obszaru ziemi uprawnej i pastwisk. Owoż Galicya, która stanowi 25 prc. całego Państwa, a 38 prc. rolników, ma udział w funduszu melioracyjnym, nieodpowiadający nawet przeciętnej z tych cyfr. W latach ubiegłych Galicya była bardzo upośledzona, chociaż, jak to mowca z dumą stwierdza, autorem ustawy o wsparciach na polu melioracyjnem był jego rodak, pierwszy Minister rolnictwa hr. Potocki. W r. 1902 chyba Austrya Górna była uprzywilejowana, a nie Galicya, która otrzymała tylko 4 prc. Mowca życzy rolnictwu innych krajów jak największego powodzenia, ale żąda równej miary dla rolnictwa galicyjskiego.

W końcu przypominał mowca potrzebę większych melioracyj dla pastwisk gminnych, poczem oświadczył, że Polacy będą głosowali za wnioskiem p. Udrżała.

Nagłość wniosku przyjęto (żywe oklaski) i przystąpiono do rozpraw nad *meritum* wniosku.

P. Steiner zażądał budowy kanału Dunaj-Odra, p. Steinwender zaś przemawiał przeciw budowie.

Po zamknięciu dyskusyi, nastąpił szereg faktycznych sprostowań.

P. Markow, polemizując z p. Iro, dowodził, że większość pieniędzy z funduszu melioracyjnego w Galicyi idzie na korzyść wielkiej własności.

P. Abrahamowicz w faktycznem sprostowaniu stwierdził, że powiedzenie posła Markowa polega na zupełnej nieznajomości rzeczy. W żadnym kraju nie robiło się tyle dla włościan, co w Galicyi. Na podstawie uchwały Sejmu chłopi prócz zasiłku z funduszu melioracyjnego, otrzymują równocześnie subwencyę krajową tak, że chłop, przystępujący do zdrenowania swego gruntu, nie wydaje ani halerza ze swej kieszeni. W r. b. Sejm uchwalił 300.000 kor. Także przy regulacyi rzek w Galicyi robi się bardzo wiele dla włościan, mimo to p. Markow występuje tu z takimi zarzutami. Wrogowie Koła polskiego nie pomijają żadnej sposobności, ażeby prawdzie plunąć w twarz. Mowca więc prostuje faktycznie, że wszystko, co tu powiedział p. Markow, jest czczym wymysłem. (Żywe oklaski).

Następnie uchwalono także *meritum* wniosku wraz z wnioskiem p. Steinera przekazania go komisyi budżetowej z poleceniem zdania sprawy jeszcze w sesyi bieżącej.

Dr. Lueger uzasadniał z kolei wniosek o wybór komisyi Jubileuszowej, celem ułożenia obchodu Jubileuszu sześćdziesięciolecia Rządów Najj. Pana. Mowca sądzi, że wniosek ten nie potrzebuje uzasadnienia, i że jest wyrazem uczuć wszystkich. Co do sposobu uczczenia Jubileuszu. to gdyby mowcę wybrano do owej komisyi, postawiłby wniosek, aby Państwo przeznaczyło 100 milionów kor. na ubezpieczenie na starość i niezdolność do pracy (żywe, długotrwałe oklaski), dla wszystkich warstw pracujących, a więc także dla rękodzielników i włościan (żywe oklaski). Niedość uchwalić zasadę, ale należy nie szczędzić pieniędzy, a to dobrodziejstwo powinno po wieczne czasy nosić miano tego Cesarza, który wszystkim narodowościom nadał równe prawo głosowania. (Żywe oklaski). Będzie to akt wdzięczności za prawo wyborcze dla Cesarza, który potrafił być Cesarzem wszystkich ludów i wszystkich ludzi w Swojem Państwie. Mowca więc prosi o przyjęcie swego wniosku. (Żywe oklaski).

Wniosek przyjęto bez dyskusyi jednogłośnie. (Głosy u chrześciańsko-socyalnych: A gdzie są socyaliści? — Różne odpowiedzi ze strony socyalistów).

Przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego t. j. do pierwszego czytania ustawy o wybiciu Jubileuszowych stu i pięcio-koronówek.

P. Malik zaznaczył, że Wszechniemcy wprawdzie nie mogą przeszkodzić tej ustawie, jednak oświadczają, że wstępują w rok Jubileuszowy z uczuciem przygnębienia, gdyż w ostatniem sześćdziesięcioleciu stosunki w Austryi zmieniły się na niekorzyść niemczyzny. Na dowód mowca przytacza między innemi badeniowskie rozporządzenia językowe, a wreszcie reformę wyborczą, odpowiedzialność za nią przypisując Koronie.

Zabrał głos P. Minister skarbu dr. Korytowski i przemówił w te słowa:

Wysoka Izbo! Padły tu właśnie słowa, które mnie zmuszają zabrać głos, aczkolwiek czynię to niechętnie. Szanowni panowie rozumieją, że Rząd nie może milczeć, gdy się coś podobnego w Izbie mówi, jak to uczynił p. Malik, który naruszył nasze najświętsze uczucia (Żywe oklaski); nie może milczeć, choćby ze względu na wysoką Izbę. (Żywe oklaski). W dziwnym kontraście pozostają słowa, które tu właśnie padły, do słów, które bezpośrednio poprzedni mowca wśród hucznych oklasków Izby wypowiedział. (Żywe oklaski). Czy może p. Malik pragnie brak sił całkiem maleńkiej swej partyi, o której powszechne prawo wyborcze wydało swój wyrok, zastąpić gwałtownością wyrażeń? (Huczne oklaski. Okrzyki p. Iro). P. Malik twierdzi, że kosztem mas mają się odbyć manifestacye lojalności. Otóż, panowie, jeżeli pozwoliłem sobie przedłożyć tę ustawę, w myśl której mają być wybite monety 100 koronowe w złocie na pamiątkę 60-letniego Jubileuszu Najj. Pana, to jest przecież rzeczą pewną, że monety te nie będą rozdarowywane, zatem nie kosztem mas, kosztem biednych będą te monety wybite, lecz każdy, kto zechce mieć taką monetę, będzie musiał ją sobie kupić, za nią zapłacić!

P. Malik dalej oświadczył, że partya, do której należy, z rozgoryczeniem będzie zmuszona oglądać te monety, na których widnieć będzie wizerunek Najj. Pana. Ubolewam bardzo, panowie, że możliwem jest wygłaszanie takich mów w parlamencie austryackim. (Długotrwałe oklaski). Sądzę, że nie potrzebuję wdawać się w dalszą polemikę z wywodami p. Malika, wystarczy, jeżeli, jak się spodziewam, ze zgodą całej Izby, dam wyraz oburzeniu. (Huczne oklaski).

Wiceprezydent Zaczek przywołuje następnie p. Malika do porządku za niektóre wyrażenia w jego mowie.

P. Kuryłowicz wyraża życzenie, aby nadwyżkę ze sprzedaży tych monet oddano nie Państwu, lecz krajom na rzecz kas sierocińskich.

Ustawę przekazano komisyi prawniczej.

P. Iro w zapytaniu do Prezydenta protestuje przeciw obecności w Izbie radcy skarbu Welleka i wskazuje na przepis regulaminu, zabraniający obecności urzędnika, który nie jest zastępcą Rządu.

Prezydent dr. Weisskirchner oświadcza, że nie zna radcy Welleka i niema go też na sali. Natomiast przyszedł z P. Prezesem gabinetu na posiedzenie wicesekretarz Fatka, a do takiego wprowadzenia P. Prezydent Ministrów jest upoważniony.

P. Pernerstorfer wniósł, aby komisye legitymacyjna, nietykalności, regulaminowa i zapomogowa obradowały jawnie.

Jawność obrad komisyi legitymacyjnej uchwalono 151 głosami przeciw 97. (Oklaski wśród socyalistów).

Również uchwalono jawność obrad trzech innych komisyj.

Na tem posiedzenie zamknięto. — Następne we czwartek o godzinie 11 przed południem.

Wiedeń. Ostatnie posiedzenie Izby poselskiej przed feryami ma się odbyć podobno już dnia 23 b. m. Ta data jest jednak niepewną, niewiadomo bowiem, czy uda się do tego terminu załatwić parlamentarnie prowizoryum budżetowe, którego drugiemu czytaniu poświęcone mają być posiedzenia w dniach 18 i 19. Od 20 do 22 b. m. posiedzenia odbywać się nie będą, a 23 b. m. Izba się odroczy.

Jutro przewodniczący klubów wyznaczą mowców. Istnieje zamiar skrócenia dyskusyi. Nie wykluczoną też rzeczą jest, iż przed końcem jeszcze odbędzie się weryfikacya wyborów, przedewszystkiem wyboru dr. Starzyńskiego, który, jako Wiceprezydent, przykłada wagę do szybkiej weryfikacyi jego mandatu.

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, na wstępie którego sekretarz p. Zamorski odczytał szereg petycyj, między innemi „Macierzy szkolnej“ na Szląsku o zupełne seminaryum nauczycielskie; przydzielono je parlamentarnej komisyi; krakowskiego Towarzystwa rolniczego o wydanie ustawy przeciwko fałszowaniu nawozów sztucznych; kobiet o dopuszczenie do studyów na Akademii sztuk pięknych; słuchaczów Akademii sztuk pięknych o przebudowę gmachu i t. p.

P. ks. Pastor uskarżał się na chromanie handlu nierogacizną w Bieczu i Gorlicach, z powodu braku odpowiedniej ładowni.

Postanowiono wysłać w tej sprawie deputacyę do P. Ministra kolei żelaznej, złożoną z pp.: Dulęby i Pastora.

Odczytano następnie pismo lwowskiej Izby aptekarskiej z prośbą, aby w miejsce ś. p. dr. Jordana powołano do najwyższej Rady sanitarnej Polaka.

Nastąpiła poufna dyskusya nad drugiem czytaniem prowizoryum budżetowego, przyczem przemawiali pp. Małachowski, Głąbiński, Dzieduszycki i inni.

Dzisiaj o godzinie 4 po południu ciąg dalszy posiedzenia.

Z komisyi nietykalności poselskiej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi nietykalności poselskiej, na którem uchwalono, w myśl wniosku posła Jabłońskiego, wydanie sądowi posła Szajera.

P. Ruebenbauer referował w dwóch wypadkach wydanie sądowi p. Stapińskiego. W jednym wypadku odmówiono, w drugim uchwalono wydanie.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Sprawa wywłaszczenia).

W kołach dobrze poinformowanych uważają to za znak doniosły, że *Schles. Ztg.* nie przestaje zajmować się sprawą wywłaszczenia — ona, która w tak bliskich z rządem pruskim pozostawać ma stosunkach. Nie poprzestając na argumentach, które wykazują rzekomo, iż wywłaszczenie w ziemiach polskich jest nieodzowne dla uratowania niemczyzny, nagromadziła *Schles. Ztg.* w formie jurydycznego wywodu szereg sofizmatów, dla wykazania, że ustawa o wywłaszczeniu nie byłaby żadnem bezprawiem. Podajemy poniżej streszczenie osobliwego *plaidoyer* pruskoszląskiego organu, jako okaz istotnie podziwu godnej elastyczności prawniczej, jako pouczający przykład, że tam, gdzie zatrze się poczucie prostej słuszności, nic łatwiejszego także, jak zatarcie się pojęć o istocie prawa.

Oto, jak rozumuje *Schl. Ztg.*: Z państwowego stanowiska jest niewłaściwem, aby ziemia, która należy politycznie do Prus, miała być od nich niejako oderwaną pod względem prywatno-prawnym. Każde pań-

---

32)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MROK NA SZCZYTACH.

(Z francuskiego).

(L'Ombre s'étend sur la montagne. Edouard Rod).

IX.

(Ciąg dalszy).

Pan Jaffé zatrzymał się chwilkę, starając się wzmocnić głos, który drżał nieco:

— Tak, jestem zdecydowany. Jeżeli odmówisz zerwania z panem Lysel przed jego powrotem, rozejdziemy się, otwarcie, tak, jak możemy to uczynić, nie kłamiąc przed sobą wzajemnie, ponieważ jesteśmy zobowiązani do tego układem, który ci przypominam....

Przy tych słowach wyjął z kieszeni dokument, który podpisali dawniej, śmiejąc się z tej ostrożności i pokazał go Irenie. Była to pożółkła kartka papieru, złożona we czworo, na której pani Jaffé poznała swoje równe i śmiałe pismo panieńskie, które mało się różniło od jej dzisiejszego. Prawie dwudziestoletni przeciąg czasu zniszczył nieco papier na złożeniach: dwadzieścia lat wspólnego życia, w którem z miesiąca na miesiąc, z dnia na dzień rozszerał się rozdział pomiędzy ich duszami, w którem szli obok siebie, jak dwoje obcych zdążających do jednego miejsca podróży, zamieniając z sobą po kilka słów na popasach, pomagając sobie wzajemnie w trudniejszych przejściach, aż póki nie doszli do miejsca, na którem drogi ich się rozchodziły....

— Z pewnością, że nie podpisałbym dziś tego dokumentu — rzekł pan Jaffé — nie, z największą pewnością nie uczyniłbym tego.... nauczyłem się, że bywają więzy nierozerwalne. Ale może właśnie dla tego, żeśmy podpisali ten papier, te więzy się rozluźniły pomiędzy nami: pojęcie, jakiego nabieramy o naszych obowiązkach, pomaga nam do ich wypełnienia lub usunięcia się od nich, a pojęcie, jakie mamy o naszych prawach, jest prawie zawsze wyjątkowe.

Zakaszlał zlekka i ciągnął dalej:

— Choćby twoja wspaniałomyślność ucierpieć na tem miała, powtarzam ci, że stosowna chwila nadeszła, aby to doprowadzić do skutku. Nieobecność pana Lysela ułatwia ci zerwanie, jeżeli *nota bene* na to się zdecydujesz. Jeżeli przeciwnie, odrzucisz ten środek, nieobecność ta dopomogła by nam do zerwania bez rozgłosu naszego związku.... Uważaj, że nie wyłączam tej drugiej ewentualności, gdyż tak bardzo szanuję twoją niezależność.... Ale nie widzę trzeciego środka wyjścia i tylko pomiędzy tymi dwoma wybór ci pozostawiam....

Irena nigdy nie byłaby się spodziewała takiego postanowienia, które poruszając popioły lat ubiegłych, stawiło ją nagle z powrotem w jej młode lata.

— To ty mi to przypominasz? Ty wygrzebujesz ten dokument? Ty?... A przecież wiesz dobrze, iż nigdy nie myślałam robić z niego użytku!

— Wiem, Ireno, i wiem dla czego. Wiele rzeczy ciebie powstrzymywało: szacunek, jaki masz dla mnie, litość, odrobina przywiązania, w co chcę wierzyć... Twoja córka, to się samo przez się rozumie... Może także wdzięczność pana Lysel, którego w moim domu przyjmowałem, jego punkt honoru, poczucie, że byłby wstrętny... Może także nieco obawy przed opinią publiczną, o którą zawsze więcej dbamy, niż to sobie wyobrażamy... Podpisując ten papier — i potrząsnął pogardliwie pożółkłą kartką — zdawało się nam, że wynosimy się bardzo wysoko, ponad przesądy, ponad wszelkie ustawy. Pokazuje się, że stare pęta są silne, jeżeli nas zatrzymały pomimo wszystkiego, przykutych jedno do drugiego pomimo naszej wolnomyślności; silniejsze, niż twoja namiętność, niż moja duma... Co za nauka, nie znajdujesz tego?

Wyprostował swoją nieco przygarbioną postać, która od chwili była się pochyliła; oczy jego błyszczały, głos przybrał ów akcent, w którym się objawia przekonanie nabywane zwolna, którego nic już obalić nie zdoła.

— Nie mówię co do ciebie samej, Ireno, mówię także co do siebie. Bo mnie także brakło odwagi. Nieraz, przychodziło mi na myśl zerwać nasze więzy. Nie mogłem. Obawiałem się rozgłosu, zamięszania wskutek rozwodu. Obawiałem się samotnej starości. Czy chcesz wiedzieć wszystko? Obawiałem się pozbawić siebie twojej obecności i odrobiny tego przywiązania, które masz dla mnie!... I godziłem się tak samo, jak i ty, na ów rodzaj cichego kompromisu bez podpisu, którego ukryta hipokryzya była silniejsza, niż nasz niemądry dokument!... Bądźmy teraz otwarci do końca: liczyliśmy, nie przyznając się do tego sami przed sobą, że czas rozwiąże ten węzeł, który nas krępował... Było nas troje: rozmaite rzeczy mogły się zdarzyć... A tymczasem lata minęły i czas, który niczego nie szanuje, uszanował ten owoc naszej słabości i naszego milczenia!... I ja, na to, aby zrzucić z siebie nareszcie lenistwo woli, musiałem przeczytać w oczach mojej córki stanowczy rozkaz działania...

Powstał, jak gdyby chcąc lepiej oprzeć się wzruszeniu, które zaróżowiało mu policzki i nadawało słabemu, a piskliwemu głosowi niebywałych dźwięków i stojąc tak przed żoną, mówił dalej:

— Och! — zechciej mnie dobrze zrozumieć, że nie myślę o wydaniu jej za mąż: choć mało znam świat, wiem jednak gdzie się zatrzymuje granica surowości zapatrywania!... Ale obecnie, gdy już potrafi sądzić i rozumieć, nie chcę, aby miała przed oczami kłamstwo naszego życia... Nie chcę tego!... Tej duszy, która od nas zależy, winniśmy całą prawdę, ponieważ nie posiadamy innych praw, innych cnót, innych bogów!... Jeżeli nie możesz więc poświęcić się dla córki, powiedz Annie Maryi: „Opuszczam twego ojca, którego już nie kocham, dla innego człowieka, którego kocham, — którego kochałam całe życie“... Wybierz ten środek, jeżeli chcesz... Możesz to jeszcze zrobić: skorzystaj z niezależności, która ci pozostaje... Wybieraj!...

Zamilkł, a Irena nie próbowała mu odpowiedzieć. Wrócił do swojej zwykłej postawy, nieco nieśmiałej. nieco przyćmionej; i zakończył głosem cichszym, którego ledwie widoczne drżenie jedynie objaśniało powściągane wzruszenie:

— Co do mnie, postanowienie moje jest nieodwołalne: jeżeli pan Lysel po swoim powrocie tutaj się pokaże, życzę sobie pozostać w domu sam jeden z moją córką.

Zaledwie na jedną chwilę porzucił wyraz wyniosłej pogody, która była częścią jego istoty, czy to dla tego, że była mu wrodzona, czy nabyta wskutek studyów nad historyą i psychologią, które nas uczą poznawania tajemnych sprężyn i dalekich konsekwencyj naszych czynów. W obecnej chwili zdawało się, że ta pogoda już mu wróciła; zakończył rozmowę wyrazem, który najczęściej wracał mu na usta:

— Rozmyślisz się!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

stwo ma prawo rządzić się wewnątrz siebie podług własnego upodobania, silnie opierać się na tej kulturze i na tej ludności, która jest właściwym filarem państwa. Prusy były po wszystkie czasy państwem niemieckiem i dlatego mogą one popieranie niemczyzny uważać za jeden z państwowych celów i zadań!

Mogą skutkiem tego także, o ile na polu gospodarczem dzieje się coś przeciwnego temu celowi państwowemu, występować przeciw temu za pomocą swego prawodawstwa, a więc, jeśli środki nabywania ziemi bywają wyzyskiwane do celów państwu nieprzyjaznych, uregulować na korzyść niemczyzny kwestyę tego nabywania w odnośnych prowincyach za pomocą odpowiedniego ustawodawstwa. Polska polityka agrarna sprzeciwia się państwowym celom Prus, dlatego też musi się jej położyć tamę. Środek, jakiego próbowano w tym kierunku, t. j. zakupywanie z wolnej ręki posiadłości gruntowych, stosownie do ustawy kolonizacyjnej z r. 1866, okazał się niedostatecznym, gdyż tą drogą nie można przeszkodzić zmniejszeniu niemieckiego stanu posiadania przez zakupno ziemi niemieckiej ze strony Polaków. Państwo musi zatem chwycić się środka, którego zresztą zawsze używa jako ostatecznego i najlepszego „przeciw egoizmowi i nieprzychylności poszczególnych swych poddanych“, musi wydać ustawę o wywłaszczeniu posiadłości w Prusach Zachodnich i w Poznańskiem.

Jest to — zdaniem *Schl. Ztg.* — gorżką ironią, że ten sam liberalizm, który, jako panująca partya, stworzył w roku 1874 pruską ustawę o wywłaszczeniu i tu postawił na czele jako zasadę, że własność gruntowa może być wywłaszczoną ze względu na dobro powszechne, dla jakiegoś przedsiębiorstwa, którego wykonanie wymaga wywłaszczenia, dziś odmawia współdziałania w chwili, gdy ma się przedsięwziąć pierwszą ważną próbę tej zasady. Dalej trzeba przypomnieć partyom lewicy, że wywłaszczenie jest właściwie dzieckiem współczesnej idei państwowej, wprowadzonej w życie przez rewolucyę francuską: „Państwo ma swą wewnętrzną racyę bytu, która wznosi się ponad materyalne interesy jednostek“.

Szląsko-pruskiemu organowi nie mąci spokoju nawet okoliczność, iż ustawodawstwo wywłaszczające występuje zwykle w formie ustaw powszechnych, gdy ustawa taka dla Poznańskiego i Prus Zachodnich byłaby „ustawą wyjątkową“, a wydaniu jej sprzeciwia się nadto konstytucya pruska. Z pruskiej konstytucyi wchodziłyby tu w rachubę tylko artykuły 9 i 4, a artykuł 9 oświadcza, że „własność jest nienaruszalną“, lecz dodaje zaraz, że ze względu na dobro publiczne może być odebraną. Każda zresztą ustawa zasadnicza, ugruntowana na podstawie konstytucyi, posiada przypadki wyjątkowe, w których zapobiega się nadużyciu tych praw zasadniczych.

Wprawdzie art. 4 powiada: „Wszyscy poddani pruscy są równi wobec prawa“, ale — wedle *Schl. Ztg.* — ta równość nie będzie naruszona przez prawo wywłaszczenia w Prowincyi Poznańskiej i w Prusach Zachodnich. Prawo nie zwraca się przeciw Prusakom, mówiącym po polsku, nie chce dotknąć podmiotów z powodu ich przekonań, chce pozyskać przedmioty z przedmiotowych, objektywnych przyczyn(!) Jeżeli to zostanie jasno wyrażone w przyszłem prawie o wywłaszczeniu — czego z pewnością można się spodziewać — to cała dyskusya o prawie wyjątkowem stanie się bezprzedmiotową(!)

Także zarzuty, że ustawa o wywłaszczeniu zwiększyłaby przepaść między Niemcami a Polakami, zbija cytowany organ z lekkiem sercem. Polacy — pisze — są tak sfanatyzowani, że nie chcą bynajmniej zasypania tej przepaści. Podsycając w swej prasie nienawiść, okazują, że ta przepaść nigdy nie będzie dla nich za szeroką i za głęboką.

Co do wdzierania się Polaków do przemysłu, to nic przeciw temu *Schl. Ztg.* nie ma, gdyż „właściciele fabryk i sklepów nie są zbyt niebezpieczni, a są też łagodniejsi od gospodarzy, osiadłych na roli. Ci sprzedadzą zboże wszędzie, tamci zaś są zależni od producentów i konsumentów“.

O każdej sprzedaży ziemi — kończą się się owe przewrotne wywody — musianoby donosić prezydentowi rządu krajowego, ten zaś wystawiałby świadectwo, że nic przeciw transakcyi niema. W razie braku takiego świadectwa urząd hipoteczny odmawia przeniesienia własności. Ale nie trzeba mówić, że taki środek wystarczyłby dla Prus Zachodnich, Szląska Górnego i Poznańskiego. W tych prowincyach, w których część polskiego stanu posiadania przeszkadza rozwojowi niemczyzny, trzeba w imię popędu samozachowawczego przeciwstawić polskiemu zalewowi silną tarczę — a taką może być tylko wywłaszczenie. „Niemczyzna ma prawo zastrzedz sobie i swym dzieciom ziemię, którą w stuletniej pracy użyźniła swym potem i krwią, którą z polskiej anarchii i dzikości podniosła na poziom niemieckiego ładu i porządku“.

Oto *succus rei* artykułu *Schl. Ztg.*

Bez celu pewnie w świat go nie puszczono, a jaki cel ta ekwilibrystyka prawnicza mieć może, odgadnąć nietrudno. Idzie o uspokojenie sumienia publicznego kół niemieckich, które z myślą o wywłaszczeniu pogodzić się nie mogą. Smutne zaprawdę wystawiłyby sobie one świadectwo, gdyby tego rodzaju żonglerskie igraszki paragrafami miały uspokoić obawy tych niemieckich poddanych Prus, u których poczucie konstytucyjne ma dotąd przewagę nad zaborczą żądzą.

Z pod berła rossyjskiego.

Prasa warszawska notuje już nazwiska kandydatów na 11 posłów polskich do Dumy z Królestwa Polskiego. Wedle tych informacyj kandydują: z Warszawy — Roman Dmowski; z Łodzi — Aleks. Babicki; z gub. warszawskiej— Wład. Grabski: z gub. piotrkowskiej — Wład. Żukowski; z gub. kaliskiej — Alfons Parczewski; z gub. płockiej — Henr. Konic; z gub. kieleckiej — Stefan Jurewicz; z gub. radomskiej — Henryk Fiedler; z gub. lubelskiej— Jan Stecki; z gub. siedleckiej — Sunderland i z gub. łomżyńskiej — Jan Harutelli.

Jest to oczywiście — pisze dobrze zwykle poinformowany warszawski korespondent *Czasu* — kombinacya pozbawiona faktycznej podstawy. — Lista kandydatów ułożona będzie dopiero w końcu sierpnia lub w początkach września, do tego bowiem czasu odłożono narady pomiędzy stronnictwami w sprawie mianowania kandydatów. Ale i po za tem lista powyższa polega na kombinacyach dowolnych i fałszywych. I tak p. Aleksander Babicki kandydować nie będzie z powodu nadwątlonego zdrowia. Pp. Konic i Stecki nie przyjmą ponownego mandatu. Na posła z gub. lubelskiej wybrany będzie prawdopodobnie Nakonieczny (jedyny włościanin w przyszłem Kole polskiem). Wreszcie z gub. siedleckiej otrzyma prawdopodobnie mandat ks. Czetwertyński, b. poseł do pierwszej Dumy.

Lista powyżej przytoczona nie obejmuje ani jednego członka stronnictwa polityki realnej. Z faktu tego wysnuwa już jeden z warszawskich dzienników postępowo-demokratycznych wnioski dość daleko idące. Naturalnie wnioski te są tak samo fałszywe, jak i sama lista. Zważyć więc najpierw należy, że i w przeszłem Kole polskiem nie było ani jednego realisty, przynajmniej w ścisłem tej nazwy znaczeniu. Stronnictwo polityki realnej, biorąc udział w koncentracyi, wycofało jednak urzędownie, wobec trudności, stawianych mu przez demokracyę narodową, wszystkie swoje kandydatury i dwaj realiści, którzy zasiadali w poprzedniem Kole polskiem, pp. Henryk Dembiński i Henryk hr. Potocki, wystąpili ze stronnictwa i kandydowali jako bezpartyjni. Być więc może, że i w przyszłem Kole polskiem nie znajdzie się ani jeden członek stronnictwa polityki realnej; dotychczas jednak sprawa ta nie została jeszcze przesądzona, ani w łonie stronnictwa ani na naradach z innemi partyami.

Co do dalszej kwestyi mianowicie kandydatur na posłów do nowej Dumy państwowej, to demokracya narodowa przemawia za tem, aby kandydatów mianować wyłącznie z pośród byłych posłów, a to w celu utrzymania ciągłości w pracy parlamentarnej. Myśl ta jednak spotyka się ze stanowczym oporem ze strony dwóch innych stronnictw, należących do koncentracyi, które wobec tak znacznego w nowej ustawie wyborczej uszczuplenia liczby naszych reprezentantów, domagają się słusznie, aby w zbliżających się wyborach wybierano jedynie najodpowiedniejsze osobistości, bez względu na ich przekonania polityczne.

Koncentracya stronnictw, podług wszelkiego prawdopodobieństwa przyjdzie i tym razem do skutku. Swoją drogą od dni kilku toczy się energiczna bardzo wymiana zdań pomiędzy warszawskimi organami narodowej demokracyi i realistów. Wywołała ją sprawa nowego stronnictwa polskiego na Litwie i Rusi, co do którego zdania są oczywiście podzielone.

Ruś zapewnia, że „Związkowi narodu rossyjskiego“ po rozwiązaniu Dumy jakoś się nie wiedzie. A tu tymczasem kampania wyborcza za pasem. Główny sztab Związku postanowił wysunąć w Petersburgu kandydaturę dr. Dubrowina. Przekonano się wszakże, iż niema ona żadnych widoków. Związkowcy udali się tedy na prowincyę, ale i tam starania ich nie zostały uwieńczone powodzeniem. W ten sposób dr. Dubrowin, według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie dostanie się do przyszłej Dumy.

W Odessie, hr. Konownicyn nie stawia swej kandydatury. Według jego zdania, na wyborach w Odessie *istinno-russkije* nie mają żadnych widoków. Nie lepiej przedstawia się sytuacya w Kijowie. Jeden z najczynniejszych członków Związku, archirej Platon wyjeżdża do Ameryki. Pozostali członkowie rozwijają dotychczas niezbyt energiczną działalność. Wybitniejsi „związkowcy“ opuszczają nawet organizacyę. W partyi widoczny jest rozłam. Kruszewan zrzekł się swej kandydatury w Kiszyniowie. W środkowej Rossyi wśród *istinno-russkich* także rozłam, a Puryszkiewicz wyjechał na Kaukaz, aby w tym kraju socyał-demokratów werbować członków dla Związku.

W dniu 28 b. m. odbędzie się zjazd przedstawicieli oddziałów gubernialnych Związku w celu rozważenia spraw wyborczych. Niezależnie od oddziałów gubernialnych Związek proponuje utworzenie oddziałów powiatowych Związku. Ogólne zaś kierownictwo nad całą działalnością organizacyi związkowej i kontrola nad nią spoczywać ma w ręku rady centralnej, której decyzye nie podlegają żadnej apelacyi.

Na ostatniem posiedzeniu głównej rady Związku wybrano centralny komitet wyborczy, który przystąpi do zebrania funduszu na potrzeby kampanii wyborczej.

Blok z październikowcami prawdopodobnie nie dojdzie do skutku, gdyż zdaniem rady Związku, październikowcy nie są jednolitą partyą polityczną, obok szczerych monarchistów z przekonania, należą do nich osoby, tajnie lub otwarcie dążące do ograniczenia władzy monarchy. Wobec tego blok ogólny październikowców jest niemożliwy, jakkolwiek nie wyklucza to kompromisów co do poszczególnych kandydatów na prowincyi.

Wczoraj pod wieczór krążyła po Wiedniu pogłoska, której nie można było sprawdzić, że wielki pisarz rossyjski Lew hr. Tołstoj umarł wczoraj przed południem. Równocześnie redakcye londyńskie i berlińskie odebrały z Moskwy depesze, donoszące, że tam krążą podobne pogłoski, których na razie nie można było sprawdzić ponieważ Jasna Polana, miejscowość, należąca do hr. Tołstoja i będąca miejscem stałego jego pobytu, w ciągu przedpołudnia na zapytania nie dawała żadnych odpowiedzi.

Daily Telegraph doniósł wczoraj w osobnem wydaniu, że hr. Tołstoj umarł w nocy z poniedziałku na wtorek. Podobną depeszę odebrał także *Lokal Anzciger* w zagadkowych słowach, że rodzinę hr. Tołstoja spotkało wielkie nieszczęście. *Petersburska Agencya telegraficzna* na zapytanie redakcyi *Wiener Allg. Ztg.* donosi, że hr. Tołstoj jest zdrów.

Wręcz sprzeczne wiadomości krążą po Wiedniu o podróży cara Mikołaja II. wraz z rodziną po wodach finlandzkich. — *N. Fr. Presse* podaje, że car Mikołaj udał się już w tę podróż, a rezydencya w Carskiem Siole została zamknięta. Natomiast *Wiener Allg Ztg.* twierdzi, że ową podróż ponownie odłożono, ponieważ zachorowała trzecia córka carska, w. ks. Anastazya.

KRONIKA.

Lwów, 17 lipca.

— **Kalendarz.**
Czwartek (18 lipca):
Szymona. — Unisława. — Aftanazya.
Wschód słońca o godzinie 3·37 rano, zachód słońca o godzinie 7·23 po południu.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac. Instytucyę kanoniczną na łac. probostwo w Złoczowie otrzymał ks. Wincenty Czajkowski, proboszcz z Rawy ruskiej; na probostwo zaś w Olesku ks. Aleksander Moszyński, katecheta w szkole Staszica we Lwowie.

Dyecezya przemyska obrz. łac. Zamianowani: ks. Bronisław Stasicki, dziekan i proboszcz w Sanoku, kanonikiem hon.; ks. Andrzej Gonet, jubilat, kanonik hon., asesorem hon. konsystorza; ks. Jan Antosz, wikary w Urzejowicach, ekspozytem w Barze; ks. Józef Węglarz, wikary w Komarnie, ekspozytem w Boryni; ks. Józef Urbanek, wikary w Komborni, ekspozytem w Trześniowie. Instytuowani: ks. Leon Kruszyna, na probostwo w Kobylanach; ks. Ignacy Antoniewski, na probostwo w Izdebkach; ks. Kazimierz Smólski, na probostwo w Birczy. Przeniesieni: ks. ekspozyci: ks. Wiktor Bar, z Łętowni do Olszyn; ks. Wawrzyniec Lenicki, z Boryni do Łętowni; ks. wikarzy: ks. Zygmunt Skowronek, z Przewrotnego do Urzejowic; ks. Jan Chłodnicki, z Turki do Łańcuta; ks. Wawrzyniec Materniak, z Jasienicy do Medyki; ks. Stanisław Nawrocki, z Sądowej Wiszni do Majdanu Kolbuszowskiego; ks. Stanisław Szufu, z Medenic do Sądowej Wiszni; ks. Wojciech Krupiński, z Majdanu kolb. do Słociny; ks. Władysław Solecki, z Dobrzechowa do Przeworska; ks. Ferdynand Eigert, z Błażowej do Przeworska: ks. Józef Szurek, z Przeworska do Lutczy; ks. Ignacy Łachecki, z Przeworska do Sambora; ks. Stefan Halwa, z Rudek do Drohobycza; ks. Eugeniusz Okoń, z Rudek do Rymanowa; ks. Jan Baraniewski, z Rychcic do Rudek; ks. Józef Bronisławski, z Raniżowa do Czermnej; ks. Ignacy Kołeczek, z Czermnej do Raniżowa: ks. Błażej Stopa, z Niebylca do Komborni. Nowowyświęceni: ks. Antoni Dożyński, do Rudek; ks. Ignacy Drozdowicz, do Dublan; ks. Jędrzej Fuchsa do Leżajska; ks. Stanisław Gaweł do Zaleszan; ks. Józef Grygiel do Racławic; ks. Jan Kolanko do Rychcic; ks Władysław Lutecki do Sieniawy; ks. Wojciech Parysz do Jasienicy; ks. Józef Pączka do Przewrotnego; ks. Jan Pelczarski do Medenic; ks. Roman Penc do Dobrzechowa; ks. Józef Polit do Świlczy; ks. Feliks Ślepecki do Błażowej; ks. Ludwik Witkiewicz do Komarna; ks. Stanisław Wolanin do Turki; ks. Stanisław Woźny do Dylągowej.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Elli Weissnicht, rodem z Tarnopola, Józef Pager, rodem z Klausenburga z Siedmiogrodu, Łazarz Laszczower, rodem z Odessy, Marceli Buber, rodem ze Lwowa, Zdzisław Szwajkowski, rodem z Zagrobeli, w Galicyi, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dn. 18 b. m., prof. Uniw. dr. M. Ernst: „O słońcu“. Cz. I. Sala wykładowa na wystawie przyrodniczo-lekarskiej. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— **Z Politechniki.** Pp. Stanisław Południewski, rodem ze Lwowa i Paweł Kwaśniewski, rodem z Krakowa, złożyli na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Z wystawy przyrodniczo-lekarskiej.** Sześć popularnych wykładów o chorobach zakaźnych i o dezynfekcyi wygłosi w bieżącym tygodniu dr. Legeżyński w sali wykładowej na placu wystawy w następującym porządku: we czwartek 18 b. m. o godz. pół do 12 przed południem i o godz. 5 po południu dwa wykłady obejmą naukę o bakteryach. Wykład popołudniowy połączony będzie z demonstracyami. W piątek o godz. 9 przed południem mówić będzie dr. Legeżyński o sposobach szerzenia się chorób zakaźnych, a o godz. 5 po południu o środkach odrażających, w sobotę zaś o godz. 9 przed południem i o godz. 5 po poł. o sposobach wykonywania odrażania (dezynfekcyi).

— **Z kolei.** Celem uniknięcia natłoku podróżnych w pociągu pospiesznym Nr. 8, stanowiącym nocne połączenie pomiędzy Lwowem a Wiedniem (odjazd ze Lwowa o godz. 7·05 wieczorem) zaprowadza dyrekcya kolei państwowych z dniem 1 sierpnia b. r. ograniczenie w używaniu tegoż pociągu w ten sposób, iż wyklucza się jazdę III. klasą w ruchu lokalnym na przestrzeni od Lwowa do Łańcuta włącznie. Natomiast nie podlega żadnemu ograniczeniu jazda klasą I. lub II. wogóle, oraz klasą III. do Rzeszowa względnie poza Rzeszów. Podróżnym III. klasy do stacyj na szlaku Lwów-Łańcut włącznie stoją w porze wieczornej do dyspozycyi pociągi Nr. 12 i Nr. 20 (odjazd ze Lwowa 6·15 względnie 7·20 wieczorem). By zapobiedz nieporozumieniom zaznacza dyrekcya kolei państwowych, że ograniczenie powyższe nie odnosi się do jazdy w kierunku odwrotnym t. j. do nocnego pociągu pospiesznego Nr. 7 (Przyjazd do Lwowa o godz. 8·55 rano).

— **Stypendyum.** Na rok szkolny 1907/8 nadane będzie stypendyum fryburskie z fundacyi ks. Czartoryskich (1200 fr.), przeznaczone dla ucznia jednego z Uniwersytetów krajowych, Polaka, religii rzym. kat., poświęcającego się naukom humanistycznym, który pragnie uzupełnić swe studya na Uniwersytecie fryburskim.

Podania adresowane do zarządu Muzeum ks. Czartoryskich, wraz z odpowiednimi dokumentami (między innemi świadectwa kolokwialne), wnosić należy na ręce prof. St. Dobrzyckiego (Fribourg, Suisse) do 30 lipca b. r.

— **Sanatoryum ginekologiczne** powstanie niebawem we Lwowie. O koncesyę na założenie i utrzymywanie takiego sanatoryum pod mianem prywatnego zakładu położniczego i chorób kobiecych, wniósł podanie do magistratu tutejszy lekarz, dr. Bogumił Zawadil. Magistrat uchwalił na ostatniem posiedzeniu przedłożyć sprawę Namiestnictwu z wnioskiem przychylnym.

— **Z Grona konserwatorów Galicyi wschodniej.** Zasłużony przewodniczący Grona konserwatorów, który przez lat sześć kierował pracami Grona z wielkim pożytkiem dla sprawy opieki nad zabytkami — prof. dr. Ludwik Finkel złożył tę godność z powodu zamierzonego wyjazdu na czas dłuższy zagranicę w celach naukowych. Przewodniczącym Grona wybrano prof. dr. Władysława Abrahama.

Banicya przekupek z Rynku. Stosunki targowe we Lwowie w dziedzinie artykułów gospodarstwa domowego są przedmiotem ogólnych a zupełnie słusznych narzekań. W znacznej mierze winą tych złych stosunków jest rozwielmożnione przekupnictwo, które wpływa na ogromne podrożenie cen wszystkich wiktuałów na targach lwowskich. Doszło do tego, że przekupki lwowskie swój towar dają babom wiejskim na sprzedaż, dyktując naturalnie bardzo wysokie ceny. To zaś śrubowanie cen przez przekupki ma i tę złą stronę, że kobiety wiejskie, chociaż nie opłacają znacznych lwowskich podatków, przecież bardzo pilnie uczą się od przekupek stawiania cen formalnie niedorzecznych.

Magistrat postanowił więc, celem ukrócenia wybryków przekupnictwa, usunąć zupełnie przekupki z targu w Rynku, a wyznaczyć im stanowiska na placu Strzeleckim, licząc, że wpłynie to dodatnio na ruch targowy. Czy się nie myli? — okaże przyszłość. Nie należy do tego jednak przykładać zbyt wielkiej wagi, skoro sam magistrat nie uważa tego za rzecz pilną, bo ową przeprowadzkę przekupek proponuje dopiero od 1 stycznia roku przyszłego. Wówczas fizyognomia Rynku w porze przedpołudniowej znacznie się zmieni, gdyż cała strona jego od strony bramy głównej ratusza będzie wolna, co wpłynie dodatnio na swobodny ruch tramwayowy.

— **Burkut.** *Przegląd zdrojowy* ogłasza wiadomość, że w Żabiu powstał w tym roku zakład zdrojowy Burkut. Jest to cenna wiadomość nietylko dla ludzi potrzebujących leczenia wodą burkucką, lecz także dla turystów, zwiedzających pasmo gór czarnohorskich. Worochtę i Burkut można uważać za dwie wygodne stacye turystyczne, ujmujące pasmo czarnohorskie, zkąd w promieniach przedsiębrane wycieczki sowicie się opłacają.

— **Wiadomość o rzekomej epidemii tyfusu w Krynicy** sprostowana już została w prasie przez komunikat Zarządu zdrojowego. Namiestnictwo wysłało ponadto do Krynicy kraj. inspektora sanitarnego dr. Lachowicza dla zbadania stanu rzeczy na miejscu. Relacya tego delegata w zupełności potwierdza informacye Zarządu. Zachorowało mianowicie w Krynicy na tyfus dotąd ogółem 6 osób, wszystkie w willi „Grażyna“; dwie z nich wyzdrowiały, jeden chory umarł, dwaj znajdują się w szpitalu izolacyjnym a jeden pozostał w willi „Grażyna“. Od dni ośmnastu nie zdarzył się w Krynicy żaden nowy wypadek zachorowania na tyfus, co jest najlepszym dowodem, że poczynione zarządzenia odniosły skutek i że niema obawy o dalsze szerzenie się tyfusu.

To autentyczne przedstawienie stanu rzeczy powinno położyć koniec popłochowi, który wywołały pierwsze, niedokładne wiadomości o rzekomej epidemii.

△ **Ucieczka umysłowo-chorego starca.** Z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie zbiegł wczoraj pozostający tam w leczeniu 90-letni starzec Aleksander Muszyński.

Zbiegły jest szczupłej budowy ciała i ubrany był w czarne ubranie marynarkowe.

△ **Znaczna kradzież.** Do mieszkania p. Jakóba Schwalba przy ul. Berka l. 23 dostali się wczoraj jacyś złodzieje, po otwarciu drzwi dobranym kluczem lub witrychem i rozbiwszy szafy, skradli z nich znaczną ilość bielizny, ubrań, srebrne lichtarze, srebrną cukiernicę i kubki na wódkę, srebrny i złoty zegarek, złoty łańcuszek i inne wartościowe przedmioty, łącznej wartości 1.000 kor.

△ **Nieudała maskarada.** Czeladnik tutejszego piekarza p. Hessa, Gustaw Klempa, przebrał się wczoraj w nocy w mundur Adama Wagnera, żołnierza prowiantury wojskowej i tak „ucharakteryzowany“ poszedł do miasta, by się zabawić. Używszy jednak w czasie wędrówki nocnej za wiele alkoholu, wypadł ze swej roli, wskutek czego znalazł się na policyi. Po przespaniu się w aresztach policyjnych, rozcharakteryzowano go i puszczono na wolność.

△ **Awanturniczy chory.** Na oddziale chorób skórnych w tutejszym szpitalu powszechnym wyprawił wczoraj pozostający tam w leczeniu chory Wojciech Sobolewski tak wielką awanturę, iż musiano wezwać pomocy policyi, która zabrała go w swą opiekę.

△ **Zakwestyonowaną** u pewnego chłopca na placu Zbożowym szablę górniczą, złożono w policyi.

△ **Znaleziono:** w ulicy Snopkowskiej plik aktów sądowych; w drodze do Hołoska kartkę zastawniczą Zakładu „Pius Mons“ nr. 8.520; w lokalu „Fotoskopu“ pulares na cygara z jednem cygarem.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 20 kor., legitymacyę akademicką na nazwisko Henryka Marczaka i dwie karty kolejowe; w ulicy Pańskiej czarną torebkę, zawierającą 3 kor. i książkę do modlenia; kartki zastawnicze nr. 71.389 na złoty zegarek męski i nr. 10.402 na złoty łańcuszek.

△ **Srebrny zegarek,** podwójnie kryty, z metalowym łańcuszkiem, złożył wczoraj w policyi posługacz publiczny nr. 25, podając, że wręczył mu go w ulicy Hetmańskiej jakiś mężczyzna z poleceniem oddania go w policyi.

△ **Okradziony zegarmistrz.** W nocy z niedzieli na poniedziałek — jak doniesiono z Białej — włamali się złodzieje do sklepu tamtejszego zegarmistrza, Roberta Lauterbacha, i skradli rozmaite zegarki, łańcuszki i inne kosztowności, łącznej wartości przeszło 5000 kor.

△ **Pożar.** Dziś po godzinie 3 nad ranem wybuchł pożar w fabryce parkietów i wełny drzewnej Józefa Rosnera w Rzesny polskiej i zniszczył budynki, mieszczące maszyny. Dzięki energicznej akcyi ratunkowej, z jaką pospieszyła lwowska straż pożarna, zdołano uratować ogrzewalnię i magazyny z materyałem, kryte gontem. Podczas akcyi ratunkowej zdarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki. Na strażnika z Rzesny, Eliasza Harwasa upadł belek i złamał mu żebro po lewej stronie i skaleczył rękę, a strażak lwowski poparzył sobie rękę gorącą blachą z dachu. Szkoda wyrządzona przez pożar jest znaczna, lecz była ubezpieczona. Przyczyna pożaru na razie nie stwierdzona.

△ **Kronika policyjna.** Z przedsionka hotelu Europejskiego skradziono wczoraj p. Marcelemu Zadurowiczowi, sekretarzowi Namiestnictwa z Nadwórny, pakunek w bronzowem płótnie, zawierający bieliznę, ubranie letnie i certyfikat szlachectwa, wystawiony na nazwisko Antoniego Zadurowicza.

W ulicy Żółkiewskiej skradziono wczoraj p. Władysławowi Sidorowi, stolarzowi z Zamarstynowa, złoty łańcuszek do zegarka, wartości 140 kor.

Za kradzież trunków z piwnicy restauratora Moryca Spiegla aresztowała wczoraj policya jego kelnera, Wolfa Segalla.

Z balkonu realności przy ul. Bema l. 1 skradziono wczoraj p. Wiktoryi Kobylnickiej pościel.

Do mieszkania p. Maryana Niecia przy ul. Działyńskich dostał się wczoraj złodziej i skradł złoty zegarek.

Ubiegłej nocy dostał się złodziej do pokoju parterowego przy ul. Zielonej l. 43, gdzie mieszkali dwaj uczniowie gimnazyalni Stanisław Płytyński i Józef Łysakowski i skradł im bieliznę, oraz pulares z kwotą 20 hal.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya z Gyurinów Horwathowa, żona oficyanta dyrekcyi funduszu propinacyjnego, w 22 r. życia; Franciszek Majer, w 57 r. życia: Anna Tarasowa, w 82 r. życia;

w Lipsku, koło Narola, ks. Andrzej Pączek, tamtejszy proboszcz, w 58 r. życia.

— **Podrożenie bielizny męskiej.** Onegdaj odbyła się w Pilznie konferencya fabrykantów bielizny męskiej z całej Austryi i uchwaliła już w bieżącym miesiącu podwyższyć ceny bielizny męskiej o 10 procent.

— **Zawalenie się wieży.** W Augustendorfie, w powiecie storożynieckim, na Bukowinie, zawaliła się onegdaj wieża budującego się kościoła. Jeden robotnik zabity, 12 ciężko rannych, 15 lżej rannych. Wieża była już na ukończeniu. Powodem katastrofy usunięcie się fundamentów. Wieża runęła na kościół, zniszczyła połowę dachu kościelnego i zburzyła jedną ścianę.

— **Także amator!...** Przed kilku dniami zjawił się w policyi budapeszteńskiej niejaki Aleksander Deutsch z Temeserkas z doniesieniem, że mu znikła czuła małżonka, niewiasta już leciwa, a wraz z nią z komody książeczka Kasy oszczędności na 16.000 koron. Zrobiwszy to doniesienie, Deutsch odwiedził swą zamężną córkę, zamieszkałą w Budapeszcie i tu dowiedział się ku najwyższemu zdumieniu, że zięć jego, Karol Bauninger, opuścił swą żonę właśnie tego samego dnia, w którym stara Deutschowa znikła z Temeserkas. Policyjne dochodzenia stwierdziły, że Bauninger.... uwiódł swoją teściowę i zamierzał dać drapaka do Ameryki. Ale w Wiedniu spotkała czułą parę niemiła przygoda. Skradziono jej w pewnym hotelu większą część pieniędzy z owych 16.000 koron. Pomimo tej wielkiej straty gotówki, zakochani pojechali dalej — a gdzie się obecnie ukrywają, dotychczas jeszcze niewiadomo.

— **Powódź w Królestwie.** Dzienniki warszawskie donoszą: W chwili gdy rzęsisty deszcz przez dwie doby padał w Warszawie, niezwykła ulewa spowodowała prawdziwą klęskę powodzi w odleglejszych okolicach Królestwa w stronie północno-wschodniej. Dwudniowa ulewa w sobotę zamieniła się w nawalnicę, zalewając rozległe obszary, rujnując tory kolejowe, drogi i trakty. Nasyp kolei nadwiślańskich między Ossowcem a Grajewem fale zatopiły, a pod samą stacyą Grajewem napór wód uszkodził tor na przestrzeni 70 sążni. Podmyty nasyp groził niebezpieczeństwem pociągom, wskutek czego pociągi przeprowadzono ze zmniejszoną do 5 wiorst na godzinę szybkością. W gubernii suwalskiej na przestrzeni Siedlce-Jędrzejowo ulewa jeszcze większe poczyniła szkody. Między Wiłkowyszkami a Jędrzejowcem, Narewką a Gajnowką fale uszkodziły plant kolejowy na wiorstach 139, 140, 150, 160. Na przestrzeni 5 wiorst od wiorsty 165 do 170 i od 181 do 184, szyny z podkładami zawisły w powietrzu, gdyż woda grunt z pod nich zupełnie zmyła. O godzinie 9 wieczorem w sobotę ruch pociągów na tej przestrzeni zupełnie wstrzymano.

Na kolei Mikołajewskiej, łączącej się z odstępem Siedlecko-Jędrzejowskim, między stacyami Perosem a Wiłkowyszkami, fale zerwały obydwa tory na wiorście 835. Wczoraj o godzinie 2 w nocy połączenie zostało przerwane i postanowiono wszędzie przesiadanie się podróżnych.

Na odnodze kolei Petersburskiej między stacyami Augustowem, Nowokamienną i Bielanami wskutek podmycia i silnego uszkodzenia toru, połączenie zostało przerwane i ruch pociągów wstrzymano.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w c. k. wyż. szkole realnej w Tarnopolu odbył się w czasie od 3 do 6 lipca b. r. włącznie pod przewodnictwem radcy Dworu i kraj. inspektora szkół p. Jana Frankego.

Do egzaminu przystąpiło 25 abituryentów. Z tych otrzymali świadectwo dojrzałości: Stanisław Brzozowski, Teodor Czubaty, Józef Gelbtuch, Izak Goldstein, Isser Harband (z odznacz.), Stanisław Knapik, Jossel Kornstein, Izrael Kwastel, Łukasz Łyssy, Eustachy Paliwoda, Dominik Patraszewski, Fischel Pikholz, Eugeniusz Porębski, Stanisław Preissner, Markus Prinz, Juliusz Saneckl, Zygmunt Słowik, Samuel Weitmann i Leon Wurzel.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4 abituryentów, reprobowano na rok 2.

§ Zmiana własności. Dobra Gniłowody, w powiecie podhajeckim, należące do Ireny hr. Pinińskiej, nabył zastępca administracyjny dyrektora kolei państwowej w Stanisławowie, p. Franciszek Podlewski.

§ Smiertelny wypadek na kolei. Z Tarnowa donoszą: Wczoraj o godz. 3 m. 30 po południu, gdy pociąg osobowy, zdążający ze Lwowa do Krakowa, zatrzymał się na tutejszym dworcu, stał się straszny wypadek, którego ofiarą padł szyber kolejowy, Gracka. Mianowicie do pociągu dołączano kilka wagonów i przy tej sposobności Gracka przez jakiś nieszczęśliwy przypadek dostał się między zderzaki dwóch wagonów, które go na śmierć zmiażdżyły. Gracka liczył lat 30 i pozostawił żonę i troje nieletnich dzieci.

§ Śmiertelne przejechanie rowerem. Z Przemyśla donoszą: Nauczyciel z Tustanowiec, nazwiskiem Kulisz, jadąc w niedzielę, 14 b. m., rowerem z góry, za miastem koło przysiółka Krzemieńca, najechał na staruszkę 70-letnią z wioski Kruhela tak nieszczęśliwie, że ta, trącona w bok, uderzyła głową o kamień, czy też przydrożną wierzbę i w dwie godziny później wyzionęła ducha.

§ Pod kołami pociągu. Dnia 12 b. m. zdarzył się na stacyi kolejowej w Widynowie tragiczny wypadek. Pełniący służbę ruchu asystent kolejowy p. Andrzej Romańczak, oczekując na pociąg, jadący w kierunku Lwowa, wyszedł na tor kolejowy i przez nieuwagę stanął na tym torze, na który pociąg miał zajechać. Maszynista nie zauważył stojącego na torze urzędnika, który jeszcze na domiar złego stał odwrócony tyłem do nadjeżdżającego pociągu i rozmawiał ze znajdującą się na peronie swoją żoną. Pociąg z całym rozmachem wjechał na stacyę i nieszczęśliwy w jednej chwili znalazł się pod kołami lokomotywy. Wydobyto go z pod niej poszarpanego, przyduszonego, z odciętą prawą ręką, dającego słabe oznaki życia. Zaraz następnym pociągiem odwieziono go do Czerniowiec i odstawiono do szpitala krajowego; słaba jest jednak nadzieja utrzymania go przy życiu.

§ Zabita zakonnica. Onegdaj w czasie burzy zawaliła się w Kulikowie, wsi pode Lwowem, na obszarze dworskim szopa i zabiła zakonnicę ze Zgromadzenia Sióstr Maryi, 48-letnią Agnieszkę Juźwiakównę, pochodzącą z Poznania, która właśnie w chwili tej wstąpiła do szopy.

Dworskie budynki w Kulikowie objęły w tym roku zakonnice Siostry Maryi i założyły tam ochronkę.

§ Zabici przez piorun. Z Niska donoszą nam: Onegdaj w nocy podczas gwałtownej burzy uderzył piorun w gminie Bojanowie w dom Marcina Serafina i zabił 31-letniego jego syna Józefa Serafina i 2-letnią siostrzenicę Antoninę, a nadto poraził znacznie córkę jego Maryę.

Wskutek uderzenia piorunu spalił się dom Serafina z całym dobytkiem.

§ Przytrzymanie złodzici kolejowych. W Tarnopolu aresztowano onegdaj dwóch złodziei kolejowych: Jana Tataryna i Wasyla Muszałę, którzy od dłuższego czasu okradali magazyny kolejowe, oraz wozy kolejowe, naładowane towarem.

Kronika zagraniczna.

* Zamach na generał-gubernatora. Wczoraj o godzinie pół do 3 rano rzucono dwie bomby na byłego generał-gubernatora Tyflisu, generała Alichanowa, kiedy ze swoim synem, a nadto z żoną i córką generała Glibowa powracał z kasyna wojskowego do domu. Generał Alichanow i żona Glibowa zabici, syn Alichanowa i Glibowówna ranni.

* Katastrofa na okręcie. Z Rostowa donoszą: Z pomiędzy rannych na parowcu „Georgia“ znowu dwóch zmarło, tak, że liczba ofiar wynosi dotychczas 8, a co do 6 rannych mała jest nadzieja utrzymania ich przy życiu.

* Wykonanie wyroku śmierci na Petrowie. Wczoraj o godzinie trzy kwadranse na 5 rano powieszono w Sofii Petkowa, zabójcę prezydenta ministrów Petrowa. Petrow był spokojny, ale całą noc spędził bezsennie. Przed udaniem się na miejsce stracenia przyjął św. Sakramenta, poczem napił się trochę czarnej kawy.

Notatki literacko-artystyczne.

(ch) **Z polskich umiejętności muzycznych.** Akademia Umiejętności w Krakowie powierzyła p. Henrykowi Opieńskiemu opracowanie historyi polskiej muzyki dla XX. tomu „Encyklopedyi polskiej“. Dwa rozdziały tej pracy („Bogarodzica“ i „Historya teoryi i nauczania muzyki w Polsce“) opracuje p. Adolf Chybiński. Nadto pisze p. Opieński monografię o kompozycyach Mikołaja z Radomia, polskiego kompozytora z XV. wieku, znalezionych w bibliotece ordyn. Krasińskich i będących jednemi z najstarszych kompozycyj polskich. Dr. Zdzisław Jachimecki ukończył „Historyę polskiej muzyki“, która wkrótce się ukaże. Pracę dra Jachimeckiego o psalmach Gomółki, polskiego kompozytora z XVI. wieku, wyda w niedługim czasie Akademia Umiejętności w Krakowie. P. Adolf Chybiński ukończył obszerną pracę p. t.: „Pieśń Bogarodzica (z XIV. wieku) pod względem historyczno-muzycznym“. Ukaże się ona wkrótce jako pierwsza ze zbioru „Rozpraw z zakresu historyi polskiej muzyki“ tegoż autora, który również ukończył obszerną pracę w języku niemieckim p. t.: „Geschichte des Kapellmeisteramtes, des Dirigirens und der Orchesterbesetzung vom XVI. bis zum XVIII. Jahrhunderte“. Posłuży ona autorowi za rozprawę promocyjną na Uniwersytecie w Monachium. Nadto odnalazł p. Chybiński nieznane szczegóły z życia Chopina, dotyczące poglądów muzycznych mistrza. Opublikujemy je w *Przewodniku naukowym i literackim.* — Panna Alicya Simonówna z Warszawy pracuje nad „Historyą polskiej opery“, która posłuży jej za dyssertacyę na Uniwersytecie w Berlinie, gdzie studyowała umiejętności muzyczne u prof. dra H. Kretzschmara, oraz dra J. Wolfa. Żniwo naszych młodych historyków muzyki jest zatem obfite.

(ch) **Nowy obraz Rubensa** znalazł się w jednym z belgijskich klasztorów, lecz po krótkim czasie wypłynął znowu w Londynie (naturalnie!) u handlarza przedmiotów sztuki. Przedstawia Chrystusa niosącego krzyż.

(ch) **W Eisenach** otwarto Muzeum imienia Jana Sebastyana Bacha.

Szczegółowy program

X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie od 22 do 25 lipca 1907.

Dnia 21 lipca. O godz. 9 wieczorem zebranie w salach hotelu George'a.

Dnia 22 lipca.

I. dzień Zjazdu.

O godz. 8 rano Msza św. w katedrze.

O godz. 9 rano pierwsze posiedzenie ogólne w teatrze miejskim*) z następującym porządkiem dziennym:

1. Przemówienie powitalne przewodniczącego Komitetu gospodarczego, prof. dr Władysława Bylickiego.

2. Wnioski co do wyboru i wybór prezesów honorowych, wiceprezesów honorowych, oraz zarządu Zjazdu t. j. prezesa Zjazdu, wiceprezesa i dwóch sekretarzy.

3. Objęcie przewodnictwa przez prezesa Zjazdu.

4. Przemówienie prezydenta miasta, S. Ciuchcińskiego.

5. Przemówienie reprezentantów Rządu i kraju.

6. Przemówienie delegata Akademii Umiejętności w Krakowie, prof. dr. Kazimierza Kostaneckiego.

7. Przemówienie rektora Wszechnicy lwowskiej, prof. dr. Szczęsnego Gryzieckiego.

8. Przemówienie prorektora Politechniki lwowskiej, prof. Leona Syroczyńskiego.

9. Przemówienie rektora Akademii weterynaryi, prof. dr. Józefa Szpilmana.

10. Przemówienie dyrektora Akademii rolniczej w Dublanach, prof. J. Mikułowskiego-Pomorskiego.

11. Przemówienie prof. dr. Maryana Smoluchowskiego, imieniem Towarzystwa im. Kopernika.

12. Przemówienie prof. dr. Antoniego Gluzińskiego, imieniem Towarzystwa lekarskiego lwowskiego.

13. Odczytanie spisu delegatów na Zjazd, oraz odczytanie telegramów.

14. Wykład dr. Władysława Biegańskiego z Częstochowy „O współczesnej filozofii przyrody“.

15. Sprawozdanie delegacyi Zjazdów.

16. Wykład prof. dr. Władysława Natansona z Krakowa „O świat. widziany od strony elektrycznej“.

17. Wybór komisyi, mającej się zająć wyborem miejsca na Zjazd następny.

18. Wykład radcy Dworu prof. dr. Ludwika Rydygiera ze Lwowa „Zagajenie w sprawie akcyi przeciwrakowej“.

19. Zamknięcie posiedzenia.

Po posiedzeniu uroczyste wprowadzenie członków Zjazdu na Wystawę przyrodniczo-lekarską i hygieniczną **).

Tamże o godz. 3 po południu ogłoszenie wyniku *jury* i przyznanych nagród wystawcom.

Od godz. 4 po południu posiedzenia sekcyj.

O godz. 9 wieczorem raut, urządzony przez Reprezentacyę miasta Lwowa na przyjęcie członków Zjazdu *).

Dnia 23 lipca.

II. dzień Zjazdu.

Od godz. 8 do 10 rano posiedzenie zbiorowe dla sprawy alkoholizmu w sali wykładowej chemii lekarskiej (Piekarska 52).

Od godz. 9 rano posiedzenia sekcyj.

O godz. 1 w południe odsłonięcie pomnika ś. p. Marcelego Nenckiego w przedsionku Zakładu chemii lekarskiej (Piekarska 52).

Od godz. 4 po południu posiedzenia sekcyj.

Wieczorem festyn na wystawie.

Dnia 24 lipca.

III. dzień Zjazdu.

Od godz. 9 rano posiedzenia sekcyj.

Po południu wycieczki do Dublan, Pustomyt, Lubienia i Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie. (Szczegółowy program wycieczek w informacyach).

Sekcye, które nie wezmą udziału w wycieczkach, mogą odbywać tego dnia posiedzenia popołudniowe.

Dnia 25 lipca.

IV. dzień Zjazdu.

Od godz. 9 rano posiedzenia sekcyj.

O godz. 3 po południu drugie posiedzenie ogólne w sali ratuszowej z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie posiedzenia przez prezesa Zjazdu.

2. Odczytanie reszty telegramów.

3. Wykład prof. dr. Stanisława Rotherta z Odessy: „O ewolucyi poglądów na odżywanie się organizmów roślinnych“.

4. Wybór delegacyi złożonej z 7 członków i 5 zastępców.

5. Odczytanie uchwał poszczególnych sekcyj.

6. Sprawozdanie komisyi co do wyboru miejsca następnego Zjazdu i uchwała zgromadzenia pod tym względem.

7. Przemówienie prezesa Zjazdu.

8. Przemówienie pożegnalne przewodniczącego Komitetu gospodarczego.

9. Zamknięcie posiedzenia.

O godz. 6 wieczorem zapasy drużyn Towarzystwa zabaw ruchowych na boisku obok Wystawy i wręczenie pierwszej nagrody X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich zwycięzkiej drużynie w zapasach w piłce nożnej.

Codziennie od godz. 7 do 9 rano zwiedzanie osobliwości miasta Lwowa. Po muzeach i starożytnościach oprowadzać będzie członków Zjazdu dr. Aleksander Czołowski, archiwaryusz miejski; po zbiorach przyrodniczych i instytucyach radca szkolny, prof. Maryan Łomnicki i prof. dr. Józef Siemiradzki. Punkt zborny: weranda kawiarni wiedeńskiej przy ulicy Hetmańskiej.

---

*) Strój uroczysty.

**) Członkowie Zjazdu, którzy chcieliby jeść obiad na Wystawie, powinni zgłosić to w biurze głównem przed posiedzeniem do godz. pół do 10 rano. Jest to koniecznem, aby restauratorzy mogli odpowiednio się przygotować.

Wystawa

przyrodniczo-lekarska i hygieniczna.

(Grupa narzędzi i przyrządów).

Przechodząc obecnie do nowej grupy wystawy przyrodniczo-lekarskiej i hygienicznej, do grupy narzędzi i przyrządów lekarskich, przypatrzmy się najpierw urządzeniom modernistycznym różnych lekarzy-specyalistów, przedstawionym w osobnej dobudówce pawilonu głównego.

Na wstępie zaraz widzimy pokój lekarza-dentysty, urządzony staraniem prof. dr. dr. Gońki i dr. Kaczorowskiego. Pomieszczono tu cały szereg przyborów, używanych przez lekarzy-dentystów, a z wszystkich przebija aseptyka i nadzwyczajna czystość.

Obok znajduje się pokój ordynacyjny ginekologa lwowskiego dr. Rudolfa Brejtera. Zwraca on na się uwagę widza swą oryginalnością — oryginalnością dlatego, gdyż nie widzimy tu zwykłej ordynacyi lekarskiej, przystrojonej w ozdobne meble, wybijane pluszami, brokatami, o ścianach ozdobnych w obrazy, gobeliny, dywany etc. Widzimy natomiast coś innego: śnieżną białość mebli żelaznych, obciągniętych lakierem, ściany pokryte tapetami do zmywania, podłogę z linoleum. Wszystko obmyślane z nadzwyczajną subtelnością i z wytkniętym celem utrzymania jak największej czystości wskazuje na to, iż w miarę postępu i rozkwitu anti — względnie aseptyki, wchodzimy na nowsze, racyonalne, nauką i doświadczeniem zdobyte tory urządzeń ordynacyj lekarskich. Całość urządzenia daje nam wrażenie nadzwyczajnej czystości, posuniętej do ostatecznych granic, czystości w pojęciu nietylko codziennem ogólno-ludzkiem, lecz i ściśle lekarsko-naukowem. Oprócz wielu sprzętów, porozrzucanych w około pokoju, widzimy w pośrodku dwa stoły do badania chorych; obok po prawej stronie umywalnia z dwoma aparatami: jeden tuż nad umywalnią dostarcza wody ciepłej wprost z wodociągu, drugi — konstrukcyi wystawcy — wytwarza wodę sterylizowaną do mycia rąk, około 40 litrów na godzinę. Po obu stronach aparatu pierwszego znajdują się irygatory z płynami dezynfekcyjnymi, z których za pomocą naciśnięcia nogą odpowiedniego pedału, znajdującego się pod umywalnią, wypływa żądany płyn.

Wzdłuż prawej ściany pokoju rozmieszczone są sterylizatory niklowe do odkażania narzędzi, waty, gazy, kompresów i w ogóle wszystkiego, co wchodzi w bezpośrednią styczność z chorymi.

Po lewej stronie pokoju znadują się na stole podręcznym lekarstwa, a dalej najnowsze przyrządy i aparaty, służące już to do ściślejszych badań chorych, jużto do celów czysto leczniczych. Wśród tych ostatnich zwraca uwagę widza aparat elektryczny, służący do paradyzacyi, galwanizacyi, kaustyki, endoskopii i masażu wibracyjnego. Pod oknem umieszczono mikroskop Zeissa do badań drobnowidowych podręcznych, po obu zaś stronach bardziej ku tyłowi pokoju umieszczone są dwie szafy żelazne z instrumentami, po lewej chirurgicznymi, po prawej położniczymi. W samym zaś rogu pokoju po lewej stronie ustawiono aparat do gorących powietrznych kąpieli, funkcyonujący przy użyciu gazu, elektryczności lub spirytusu. Podając w tych krótkich słowach ze względu na szczupłość szpalt naszego dziennika opis tego pokoju, stwierdzić w końcu musimy, co i niejednokrotnie mieliśmy sposobność usłyszeć na wystawie z ust pierwszych powag lekarskich naszego miasta, iż urządzenie tej ordynacyi lekarskiej jest doskonałym i ostatnim wyrazem dzisiejszej nauki i wiedzy. Na chlubę zaś właściciela powyższej ordynacyi należy podnieść, iż na całość złożyły się przeważnie firmy krajowe.

Z kolei widzimy urządzenie ordynacyi okulistycznej radcy Cesarskiego dr. Teodora Bałłabana. Pokój sam przedstawia się wspaniale. Sufit wyklejony tapetą „Cameoid“ do bielenia, ściany zaś tapetą „Lincrusta“, dającą się zmywać i przelakierować na dowolny kolor. Podłoga jest z linoleum „Inlaid“, ułożonem na papierowym filcu, a na oknach zawieszono dekoracye z tiulu i płótna do prania.

Po lewej stronie pokoju znajduje się pracownia mikroskopowa ze wszystkimi przyborami, materyałem anatomicznym, preparatami drobnowidowymi chorób ocznych, dalej przyrząd do naparzania ócz, własnego pomysłu wystawcy, szafki podręczne ordynacyjne na środki lecznicze i opatrunki, apteka okulistyczna zapasowa, szafka szklanna z elektrycznymi przyrządami do prześwietlenia oka, lupy stereoskopowe do badania przy świetle dziennem i do badania światłem elektrycznem, przyrządy do stosowania ciepła i zimna na oku. Są tu też i przyrządy, służące do wyjałowienia: opasek za pomocą pary, narzędzi i płynów za pomocą elektryczności. Bardzo zajmująco przedstawia się instrumentaryum okulistyczne, różne gotowalnie do sterylizowania tych instrumentów, ogrzewane prądem elektrycznym; widzimy tu wreszcie liczne rodzaje wzierników i cały szereg innych przyrządów.

Zbiór ten uzupełnia lwowska firma p. Benedykta Kopernickiego okazami różnego rodzaju okularów, ćwikierów, sztucznych oczu, lornetek.

Dr. Mieczysław Świtalski przedstawił nam pokój ordynacyjny dla lekarza chorób nerwowych. Pokój ten gustownie urządzony, zapełniony jest przyrządami i narzędziami, których działalność wpływać ma zbawiennie na nerwy chorych.

W końcu widzimy jeszcze urządzenie zakładu ortopedycznego docenta tutejszego Uniwersytetu dr. Antoniego Gabryszewskiego. Są tu rozmaite przyrządy gimnastyczne szwedzkie, przyrządy do uruchomienia kręgosłupa, do uruchomienia i rozruszania zesztywniałych stawów, przyrządy oporowe i rozpędowe i cały szereg innych przyrządów leczniczych, mających na celu usunięcie wrodzonych przypadłości lub nabytych kalectw.

By dać dokładny obraz tej grupy, wspomnieć tu przynajmniej należy o całym szeregu innych jeszcze wystawców.

I tak wystawili pp.: docent dr. Teodor Bohosiewicz ze Lwowa obturatory i sztuczne szczęki; Maurycy Boskowitz, optyk ze Lwowa, przybory optyczne, lekarskie termometry i przyrządy medyczne; Bernard Berger, dentysta-technik ze Lwowa, sztuczne zęby i szczęki w oprawie kauczukowej, złotej i metalowej; Mikołaj Feintuch, technik dentystyczny ze Lwowa, szczęki całe dolne i górne; Leon Georgeon ze Lwowa, rozmaite narzędzia lekarskie własnego wyrobu; Franciszek Glasgall, technik dentysta ze Lwowa, zęby i szczęki w złocie i kauczuku; Józef Gorecki z Krakowa rozmaitej konstrukcyi łóżka szpitalne, stoły operacyjne, umywalnie, szafki oszklone na narzędzia lekarskie; Henryk Grob, technik dentysta ze Lwowa, wyroby dentystyczne ze złota, aluminium i kauczuku; dr. Julian Jastrzębski z Wojniłowa fotel operacyjny; Stanisław Konopacki ze Lwowa łóżko żelazne szpitalne i łóżko żelazne dla umysłowo chorych; Antoni Mirkiewicz, bandażysta z Krakowa, opatrunki ochronne dla małych dzieci, bandaże rupturowe i pasy brzuszne; Sokolnicki i Wiśniewski ze Lwowa, aparaty: elektryczny lekarski do leczenia falami elektrycznemi i mineralny lekarski do galwanizacyi i endoskopii; dr. Zdzisław Stanecki i Ska ze Lwowa ogniwa dla bateryj stacyjnych i przenośnych, baterye o wysokiem napięciu i dla celów lekarskich, małe bateryjki przenośne w skrzyniach, latarki górnicze i bezpieczeństwa; kraj. Szkoła rzemiosł w Zakładzie Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu szafkę żelazną niklowaną w ozdobniejszem wykonaniu, szafkę żelazną oszkloną z przesuwalną szufladą, z wiekiem do otwierania, na instrumenty operacyjne, oraz szafkę oszkloną drewnianą na instrumenty chirurgiczne; dr. Adolf Wątorek ze Lwowa seryę sterylizatorów od najstarszej konstrukcyi do najnowszej, ilustrującą kolejne ulepszenia wynalazków; prof. dr. Przemysław Pieniążek z Krakowa wzierniki tchawicze do tracheoskopii dolnej i górnej, kaniule, lejki do fiskuły tchawicznej, szczypczyki krtaniowe i tchawicze i t. p.

Kończąc opis tej grupy, nadmienić w końcu należy, że jest to jeden z działów najsilniej obesłanych.

OSTATNIA POCZTA.

= Jak już doniesiono, Rząd wniósł w parlamencie projekt ustawy o stosunku służbowym między pomocnikami handlowymi a ich pryncypałami, który nakłada dosyć znaczne ciężary na kupców. Między innemi bowiem postanawia ta ustawa, że w razie choroby należy się pomocnikowi handlowemu od pryncypała pełna płaca przez sześć tygodni; że każdemu pomocnikowi, który przynajmniej od 6 miesięcy znajduje się w służbie w tem samem miejscu, należy się co roku przynajmniej 10-dniowy urlop dla wypoczynku; że nie wolno zawierać umów, na podstawie których można wypowiedzieć pomocnikowi kondycyę w terminie krótszym niż jednomiesięcznym, z reguły zaś obowiązywać ma wypowiedzenie 6-tygodniowe przed końcem kwartału i t. p.

Przepisy te odnoszą się nietylko do personalu zajętego w handlach, lecz także w Towarzystwach kredytowych i asekuracyjnych, tudzież w administracyach i ekspedycyach czasopism peryodycznych.

= Trzecia komisya konferencyi pokojowej w Hadze uchwaliła wczoraj rozszerzenie konwencyi genewskiej na wojnę morską.

= Z Petersburga donoszą, że francuski ambasador przy dworze carskim, Bompard, otrzymał najwyższy order rossyjski.

Po atakach dziennika *Nowego Wrem.* odznaczenie to ma szczególną doniosłość.

Journal de St. Petersbourg pisze, że artykuły *Nowego Wremieni* o Francyi, które tyle wywołały wrzawy, traktuje się zbyt poważnie. Rossya jest sprzymierzeńcem Francyi, a nie jednego stronnictwa.

= Prezydent Fallières otrzymał, z powodu nieudania się zamachu, gratulacye od cesarza Wilhelma, króla Alfonsa i innych panujących.

Obrońca sprawcy zamachu wniósł prośbę o zbadanie stanu umysłowego swego klienta, gdyż cierpi on od dzieciństwa na manię prześladowczą.

= Wedle *Figaro* japoński ambasador w Paryżu wręczyć ma wkrótce prezydentowi p. Fallières wysoki order japoński.

= Na wczorajszej francuskiej Radzie ministrów zastanawiano się nad sprawą cofnięcia wojsk z Południa Francyi.

= Z Paryża donoszą: Prezydent Fallières wydał obiad na cześć amerykańskich oficerów, bawiących w Breście.

Na toast admirała White prezydent Fallières odpowiedział toastem na cześć francusko-amerykańskiej przyjaźni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 17 lipca. Prognoza na 18 lipca.

W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, dżdżysto, mierne wiatry, miernie ciepło, stan równomiernie trwający.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, miejscami opady, mierne wiatry, miernie ciepło, trwale chmurno, skłonność do burz.

Wiedeń, 17 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał dyrektorowi Biura patronatu spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie, dr. Franciszkowi Stefczykowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Poznań, 17 lipca. *(Tel. pryw.).* Z polecenia prokuratoryi bytomskiej odbyła się rewizya w administracyi *Gazety robotniczej.* Poszukiwano książki p. t. „Adam Mickiewicz, książka pamiątkowa dla polskiego ludu roboczego“. Skonfiskowano kilkanaście jej egzemplarzy. Ma ona zawierać ustępy podburzające do nienawiści klasowej.

Berlin, 17 lipca. *(Tel. pryw.). Dziennik Berliński* pisze: Na wczorajszym koncercie „Harmonii“ miano po raz pierwszy wykonać marsz „Straży“, kompozycyę p. Bolesława Marcinkowskiego do słów Lucyana Rydla. Policya berlińska zakazała wykonania tej kompozycyi.

Altansee, 17 lipca. Członek Izby panów, baron Plappart-Leenheer umarł tu wczoraj.

Madryt, 17 lipca. Senat rozpoczął obrady nad projektem ustawy o reformie wyborczej.

Teheran, 17 lipca. Z powodu rzekomego uwięzienia pewnej kobiety mahometańskiej w dzielnicy żydowskiej, omal wczoraj nie przyszło do rzezi Żydów. Na szczęście władze wczas temu zapobiegły. Mimo to około 20 Żydów zraniono. Dzielnica jest obecnie silnie strzeżona.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 17 lipca. *(Tel. pryw..)* Zakończył się strejk w fabryce Hirschberga i Wilczyńskiego.

W tkalni fabryki Szajn-Rosenblatta zastrejkowało 500 robotników. Zarząd grozi zamknięciem tego oddziału.

Płock, 17 lipca. *(Tel. pryw.).* We wsi Przedziszewo (pow. płocki) kilku uzbrojonych bandytów napadło na zagrodę pewnego włościanina i zabrawszy 2000 rubli, zaprzęgło konie do wozu i uciekło. Na wszczęty alarm sąsiedzi puścili się w pogoń, ale bandyci dali około 40 strzałów i uniemożliwili tem dalszy pościg.

Połtawa, 17 lipca. *(Tel. pryw.).* Nocy onegdajszej w urzędzie pocztowym zapieczyłowskim zrabowano 6000 rubli.

Petersburg, 17 lipca. *(Pet. Ag.).* Minister skarbu prosił Radę ministrów o pozwolenie na wniesienie w listopadzie w Dumie i Radzie państwa projektu budżetu państwowego na r. 1908 wraz z *exposé*, oraz ażeby aż do uchwalenia budżetu wolno mu było wydawać odpowiednie kwoty.

Linia telefoniczna do Krakowa i Wiednia dziś po południu skutkiem burzy w Galicyi zachodniej była przerwana.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

PRYMARYUSZ
Dr. Michał Świątkiewicz
powrócił i ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych — ul. Grodzickich 1.

C. k. uprzyw.

Gal. akc. BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od 500 koron począwszy, za opłatą 4% odsetków.

Na wkładki takie będą na żądanie wydawane **książeczki.**

Kwoty do 2.000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne
FRANCUSKIE:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.
WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.
ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.
Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Jako korzystną lokacyę kapitału
polecamy
4% Obligacye funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.
Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej
Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien.
Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Do najęcia!
ul. Asnyka Nr. 7,
I pokój kawalerski
z osobnym wchodem i zupełnem umeblowaniem.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 lipca 1907.

Hotel George'a.

PP. E. hr. Mycielski z Górki, L. Dembiński z Królestwa Polskiego, J. Michałowski z Witkowiec, I. Tokarzewski z Rosyi, D. Mierzwiński z Kijowa, Konstanty Duchan z Odessy.

Hotel Imperial.

PP. A. hr. Potocki z Ossowiec, Jan Leszczyński z Borek w.

Hotel Europejski.

P. K. Jakubowski z Wołynia.

Hotel Kontinent.

P. T. Karniewski z Zawidcza.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 lipca.

	płacą	żądają
	waluta koron.	
	K h	K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568 —	578 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103 —	110 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558 —	564 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400 —	500 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	410 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110 50	111 20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99 30	100 50
„ „ „ 4 pre. „ 60 l. po 200 k.	95 40	96 10
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	101 20	102 90
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	96 30	97 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97 60	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97 60	— —
4 pr. los w 56 lat	95 30	96 —
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 80	98 50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101 —	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100 50	101 20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	96 10	96 80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	96 —	96 70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96 10	96 80
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	93 50	94 20
„ „ „ 4 konwen.	96 —	96 70
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85 —	95 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 43
20 frankówka	19 10	19 30
100 rubli rossyjskich srebrnych	249 —	252 —
„ „ „ papierowych	251 50	253 50
100 marek niemieckich	117 70	118 20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 lipca 1906.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97 55	97·75
„ styczeń-lipiec	97·45	97 65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·55	98·75
„ kwiecień-październik	98·60	99·80
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	149·25	151·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	204·—	206·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	250·—	254·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	250·—	254·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·80	291·80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·50	115·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·60	97·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113 90	114·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	466·—	468·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120·50	121·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·65	97·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·80	97·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98·10	99·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pre.	97·30	98·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pre. (sr.)	97·40	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pre.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pre.	98·75	99·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pre.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pre.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pre.	98·10	99·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·—	98·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·—	98·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96.35	97·35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·50	117·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·25	93·45
„ obl. pr. regul. Cisy 4 pre.	140·—	144·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	188·50	190·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	188·50	190·50
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·05	94·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·75	104·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·05	96·05
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·45	98·45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	92·50	102·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183·75	184·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	96·90	97·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	262·—	272·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	267·—	277·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·70	101·70
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·—	99·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110 50	111·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·—	100·40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	95·75	96 75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·85	95·85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·75	101·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·40	101·40
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	95·75	96·77
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·90	98·90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·10	100·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·—	114·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·75	89·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·65	95·65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·50	22·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	422·—	432·—
Clary 40 zł. m. k.	135·—	145·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	95·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	55·—	61·—
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	171·—	181·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	44·—	46·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·—	29·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	85·—	95·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	303 —	304·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3405·—	3413·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	654·25	655 25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	758·75	759·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	566·—	568·—
Galic. banku hip. 200 zł.	571·—	572·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	432 50	435 50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1815·—	1824·25
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	542·50	543 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	242·—	243 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	241·—	242·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475·—	479·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	426 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5250·—	5290·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560 —	563·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	—·—	365·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1000·—	1006 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	738 —	743·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	533·—	543·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	595·—	596·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2609·—	2619·—
Schodnicy 500 kor.	510·—	517·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	422 —	424 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	257·—	261·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·75	241·—
Paryż za 100 franków	95·75	95·92½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253 —	253 75
Niemieckie banki	117·72½	117·92½
Włoskie banki	95·75	95·82½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·75	95·32½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11 37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19 16
20-markówka	23·52	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·70	117·90
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·75	95·95
Ruble	2·52	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1396/6 (10) (5711 3—3)

Na żądanie tarnopolskiej filii c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 29 lipca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 licytacya realności whip. 1163 gm. kat. Zadniszówka objętej, a dłużnika Chaima Weiglera własnej, składającej się z domu parterowego i szopy, a ocenionej na kwotę 7873 koron.

Najniższa cena wynosi 3936 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 20 czerwca 1907.

L. cz. E. 11/7 (6) (5780)

Zobowiązani Jewka z Butrejów Sławycz i tow. w Boberce.

Na żądanie Srula Bera Engelmayera w Lomnie odbędzie się dnia 30 lipca 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej whl. 146 ks. grunt. gminy Boberka, składającej stę z parceli bud. lk. 201 (Nr. domu 70) wraz ze znajdującymi się na niej starym budynkiem z miękkiego drzewa słomą krytym i kilkudziesięciu parcel grunt. o łącznym obszarze 6 har. 40 arów, 16 m², tudzież b) realności objętej whl. 283 ks. gr. gm. Boberka, w skład której wchodzi kilkanaście parcel grunt. jedną całość stanowiących o łącznej powierzchni 3 ha, 14 ar. 68 m.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na 3300 kor., a to realność whl. 146 na 2500 koron, zaś whl. 283 na 1000 koron.

Najniższa cena wynosi zatem ad a) 1533 kor. 33 hal., ad b) 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 2 czerwca 1907.

L. cz. E. 23/7 (12) (5730 3—3)

Sprostowanie.

W edykcie c. k. sądu obwodowego O. IV. w Nowym Sączu L. cz. E. 23/7 (12) zamieszczonym w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 151, 152 i 153 zaszła pomyłka, którą prostuje się w ten sposób, że zamiast jak mylnie wymieniono, jedne ze sprzedać się mających dóbr „Przemsza whl. 361“ ma być „Przenosza whl. 361“.

Z c. k. sądu obwodowego Oddz. IV. w Nowym Sączu.

Nr. 2024/V. K. (5725 3—3)

Avizo.

Dnia 2 sierpnia r. b. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze c. i k. wojskowem oddziale budownictwa 10 korpusu w Przemyślu (ulica Górna Nr. 4) rozprawa pisemna ofertowa, celem rozdania robót budowlanych i rekonstrukcyi budynku komendanta w koszarach dla konaicy w Hruszowie etc.

Bliższe warunki i szczegóły można w biurze zwyż wymienionego wojskowego od

działu budownictwa w zeszycie zawartego, oglądać.

Verwaltungskommission der k. u. k. Militärbauabteilung des 10 Korps.

Przemyśl, am 12 Juli 1907.

L. cz. E. 903/7 (5) (5766)

Na żądanie Anny 1o Adamczyk 2o Stawia w Jadownikach odbędzie się dnia 16 sierpnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacya realności lwh. 497 i 1831 gminy Jadowniki wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch krów.

Najpierw odbędzie się licytacya realności whl. 197, następnie osobna realność lwh. 1831 o ile uzyskana ze sprzedaży pierwszej cena na zaspokojenie pretensyi nie wystarczy.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na a) realność lwh. 497 na kwotę 1350 kor.. b) przynależności tejże (krowa) 100 kor., c) realność lwh. 1831 na kwotę 440 kor., d) przynależności zaś na tejże (krowa) na 100 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności 497 kwotę 966 kor. 66 hal., zaś realności lwh. 1831 na kwotę 360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszace się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie prze. przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 14 czerwca 1907.

L. cz. E. 87/7 (8) (5755)

Na żądanie Mojżesza Wachsa, kupca w Krośnie odbędzie się dnia 20 sierpnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Krośnie licytacya 1/3 części realności lwh. 148 ks. gr. gm. Faliszówka, składającej się z pg. lk. 590, 592 i 593, stanowiących obecnie role i łąki, tudzież pg. lk. 611/4, stanowiącej zrąb lasowy i obejmuje cała obszar 43 ha 73 ar. 35 m² czyli 75 morgów 1591 sążni□.

1/3 część tej nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6038 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 4026 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 5 lipca 1907.

L. cz. E. 3844/5 (35) (5722 1—3)

Dnia 13 września 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności whip. 105, 106, 107 ks. gr. gm. Kulparków część I. objętych, na której stoi cegielnia wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną łącznie na 34.175 kor., 25 hal. wraz z przynależytościami.

Najniższa cena wynosi 17.087 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 20 czerwca 1907.

L. cz. E. III. 1184/7 (4) (5703)

Dnia 21 sierpnia 1907 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya a) 1/3 części lwh. 779, stanowiącej grunta orne i łąki w niwach „Pohoriło i Kobylica obszaru 2 ar. 88 m², gminy Łanczyn, własność Matija Melnyczuka s. Jury,

b) realności whl. 1316 stanowiącej grunt orny w niwie „za młynem“ obszaru 16 arów, gminy Łanczyn, własność Matija Melnyczuka s. Jury, wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z chaty i stajni.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 2225 kor. 33 hal., ad b) na 400 kor., przynależności zaś ad a) na 626 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1901 kor. 33 hal., ad b) 266 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne, i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 28 czerwca 1907.

L. cz. E. III. 601/7 (5) (5702)

Dnia 21 sierpnia 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya 5/8 części realności whl. 1171 gm. Mikuliczyn położonej wśród wsi „Tatarów“ przy gościncu, stanowiącej łąkę, nadającą się pod budowę willi Ksenofonta i Anny Diletczuków własną obszaru 65 arów wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego, 3 stajenek, drzew owocowych i sztachet.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1250 kor., przynależności zaś na 225 kor.

Najniższa cena wynosi 983 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Delatyn, dnia 28 czerwca 1907.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

L. cz. E. 538/7 (5) (5765)

Dnia 20 sierpnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya realności lwh. 68 ks. gr. gminy kat. Bełz Nr. d. 70 B., składającej się z domu mieszkalnego i około 2½ morga gruntu, na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 9430 kor.

Najniższa cena wynosi 5703 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 6 lipca 1907.

L. cz. E. 2681/2 (133) (5723)

Dnia 17 września 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności whip. 657 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej składającej się z domu piętrowego czynszowego wraz oficyną wraz z przynależnościami, składającemi się z okien zimowych, drzwi balkonowych, lampy, kotła, kociołka w praczkarni, śmietniska, budy dla psa, drzew owocowych, krzaków agrestowych i parkanu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 36.672 kor. 45 hal. z przyleżytościami.

Najniższa cena wynosi 18.754 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 28 czerwca 1907.

L. cz. E. 27/7 (4) (5754)

Dnia 22 sierpnia 1907 o godz. 10 przed połud. odbędzie się w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 86 ks. gr. gm. Gwoździec stary z przynależnościami.

Wartość szacunkowa 2050 kor.

Najniższa oferta 1366 kor. 66 hal.

Warunki dokumenta, b. Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 12 lipca 1907.

L. cz. E. 689/7 (5) (5695)

Na żądanie Altera Teitelbauma odbędzie się dnia 23 sierpnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya realności whl. 336 ks. gr. Brzyski objętej.

Nieruchomość tą, wystawioną na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 960 kor.

Najniższa cena wynosi 640 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 25 czerwca 1907.

Konkursa.

L. 80.647/XV (5724 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania zapomóg z jubileuszowej fundacyi im. Adolfa br. Jorkascha za rok 1907 rozpisuje się konkurs z terminem do wniesienia podań do 15 września 1907.

Do korzystania z tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po najuboższych urzędnikach skarbowych galicyjskich XI i X klasy rangi z wyłączeniem urzędników konceptowych.

Podania, opatrzone w świadectwo ubóstwa i dowody co do stanowiska służbowego, zajmowanego przez zmarłego męża względnie ojca, mają być wniesione w terminie konkursowym do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

Podania wniesione w innej drodze, lub nieodpowiadające innym warunkom konkursowym, będą zwrócone jako bezprzedmiotowe.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 11 lipca 1907.

(5775 1—3)

K o n k u r s.

Magistrat miasta Wojnicza na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 13 lipca 1907 rozpisuje konkurs na posadę sekretarza i kontrolora kasy miejskiej z płacą roczną 1200 kor. z prawem do stabilizacyi, po której zostanie płaca podwyższoną do 1400 kor., oraz prawem do dwóch pięcioleci po 200 kor.

Warunki określone w rozporządzeniu Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 l. 25.422 Dz. u. kr. Nr. 88.

Termin do wnoszenia podań do 24 sierpnia 1907.

Magistrat miasta Wojnicza.

Wojnicz, dnia 15 lipca 1907.

Burmistrz

K. Nodzyński.

L. 1210/pr. (5772 1—3)

K o n k u r s.

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie obsadzone będą z dniem 1 września 1907 dwie, a względnie więcej posad c. k. strażników cywilno - policyjnych II. kl. z płacą rocznych 900 kor., 40% względnie 35% dodatkiem aktywalnym, tudzież relutum na odzież służbową rocznych 80 kor.

Na powyższe posady rozpisuje się konkurs z terminem po dzień 20 sierpnia 1907.

Posady te zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszem rzędzie dla wysłużonych podoficerów nadane będą na razie prowizorycznie, stabilizacya zaś nastąpi po 6-miesięcznej zadowalającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania za pośrednictwem przełożonej władzy, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio i w powyżej zakreślonym terminie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, dołączając świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia wystawione przez lekarza urzędowego lub przez niego potwierdzone, tudzież dowody znajomości języków krajowych i znajomości lokalnych, a wysłużeni podoficerowie ponadto certyfikat uprawniający ich do ubiegania się o tego rodzaju posadę.

Lwów, dnia 12 lipca 1907.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 147/7 (8) (5561 3—3)

Nad Honoratą Kotiuszko zawiesza się z powodu choroby umysłowej kuratelę.

Kuratorem mianuje się Ignacego Kotiuszko ze Stanisławowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 17 czerwca 1907.

L. cz. P. VI. 47/7 (8) (5712 2—3)

E d y k t.

Onufry Diduch z Zastawcza uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego Stefan Banach z Zastawcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 10 maja 1907.

L. cz. P. 21/7 (7) (5717 2—3)

Za marnotrawcę uznano Tymofija Radysza Procia z Rożnowa.

Kuratorem jego ustanowiono Hnata Radysza Danyły w Rożnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 5 lutego 1907.

L. cz. P. 74/7 (5) (5718 2—3)

E d y k t.

Marya Kosowicz córka Nykołaja z Zabłotowa uznaną została umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Bojczuka Dmytra z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 5 kwietnia 1907.

L. cz. P. 113/5 (16) (5719 2—3)

E d y k t.

Zawieszoną tus. uchwałą z dnia 18 maja 1905 P. 113/5 (5) nad Docią Tymoszczuk z Oleszkowa kuratelę z powodu choroby umysłowej, uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 12 czerwca 1907.

L. cz. P. 122/7 (5) (5768 2—3)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Dmytra Kostiuka w Chomiakówce.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Łesiuka w Chomiakówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 8 czerwca 1907.

L. cz. L. 8/7 (8) (5696 2—3)

Edykt.

Dr. Orest Dobrzański c. k. radca sądu krajowego w Sanoku uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono dr. Aleksandra Sawiuka adwokata w Sanoku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 22 czerwca 1907.

L. cz. P. 47/7 (5781 1—3)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Naście Żołnierz w Słobódce.

Kuratorem jej ustanowiono Jaśka Tabakę, gospodarza w Słobódce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 3 kwietnia 1907.

L. cz. P. 165/7 (6) (5715)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Michalinę Sułyma wdowę po Dmytrze w Pałachiczach.

Kuratorem jej ustanowiono Stefana Drembeja w Pałahiczach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 14 kwietnia 1907.

L. cz. P. III. 2/07 (5699)

Władysław Uszyński z Czortkowa autoryzowany geometra uznany umysłowo chorym kuratorem ustanowiono Tomasza Lodyńskiego z Turki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 8 stycznia 1907.

L. cz. P. IV. III/7 (5) (5710)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd krajowy cyw. we Lwowie uchwałą z dnia 15 czerwca 1907 L. cz. Nc. VII. 1708/7 (I) zatwierdzenia, kuratelę nad Ołeksą Hałuszczakiem rolnikiem w Oleszycach starych z powodu stwierdzonego przez sąd powiatowy w Lubaczowie marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia p. Stanisława Wilka, gospodarza w Oleszycach starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lubaczów, dnia 20 czerwca 1907.

L. cz. IV. 208/89 (6) (5720)

Zawieszoną nad Janem Durajem tut. sąd uchwałą z dnia 23 września 1890 L. 7464 kuratelę znosi się.

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu
19 czerwca 1907.

L. cz. P. IX. 263/6 (1) (5746)

Edykt.

Michał false Łazarz Kuniczak Semena z Lisek uznany marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiono Michała Paraszczuka Iwana z Lisek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 26 listopada 1906.

L. cz. P. 13/7 (5) (5767)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Nastunię Strutyńską w Iwanikówce.

Kuratorem jej ustanowiono Nykołę Strutyńskiego w Iwanikówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. P. 129/5 (16) (5782)

Edykt.

Zawieszoną nad Dyonizym Kizymyczynem kuratelę z powodu marnotrawstwa znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 4 maja 1907.

Wyroki prasowe.

Zl. 151 (5455)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juni 1907, Pr. I. 180/7 die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Sbornik mladeze socialne demokraticke cisl. organisacni“ vom 27 Juni 1907 wegen der Stellen von „Je ticho v cimre“ bis „a trapeni vysvoboditi“, von „Zavedeno bude vysetrovani“ bis „strilet do sebe“ des Leitartikels: „Opet jedna obet molochu“ und „Bez nazvu“ (Gesamtinhalt) nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 152 (5489)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juni 1907, Pr. 33 7, die Weiterverbreitung der Nr. 143 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 25—26 Juni 1907 wegen des Artikels: „La camorra peggiore“ in der Stelle von „e un nulla confrontato col“ bis „ani quella citta“ und von „Di simili sistemi“ bis „Camorristica connivenza“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juni 1907, Pr. 31/7, die Weiterverbreitung der Nr 2140 der Zeitschrift: „Il Popolo“ ddo. Trento, 24 Juni 1907 wegen des Artikels: „Il Trionfo dell'Autonomia“ von „L'ammiragliato“ bis „delle liberta popolari“ nach § 488, 491, 492 und 493 St. G. sowie Art. V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juni 1907, Pr. 32/7, die Weiterverbreitung der Nr. 2141 der Zeitschrift: „Il Popolo“ ddo. Trento, 25 Juni 1907 wegen des Artikels: „Ancora dell'arresto del Capitani Austriaco al confine“ in der Stelle von „e particolarmente“ bis „e Folgoria“ nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juni 1907, Pr. I. 181/7, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Rude Proudy“ vom 26 Juni 1907 wegen des Artikes: „Svata spravedlnost“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juni 1907, Pr. I. 179/7, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Kacirske epistoly“ vom 27 Juni 1907 wegen der Stellen von „Stari Zeno a Jupiter byla individua“ bis „mesic a hvezdy“ und von „A coz se Buh zabyva“ bis „ktery mu zbyl“ des Artikels: „Nabozensky mor“ nach § 122 a und 303 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juni 1907, Pr. I. 178/7, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Zar“ vom 27 Juni 1907 wegen der Stellen von „U olomoucke posadky je vojin“ bis „pripadu vojina Nemravy“, von „Nejlepe to vidime z toho“ bis „nema presvedceni“ des Leitartikels: „Poctivy clovek“; von „Cesti socialni demokrate“ bis „ve dvornim hradu“ des Artikels: „Riska rada melo etc.“ nach § 63 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juli 1907, Pr. I. 182 7, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Narodni Obzor“ vom 29 Juni 1907 wegen des Feuilletons: „Praze, 26 cervna 1907“ nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juli 1907, Pr. I. 185/7, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Hudebni Obzor“ vom 29 Juni 1907 wegen der Stellen von „Rovnali se cinnost'“ bis „prazske posadky“, von „Jak pravime“ bis „pametnika“, von „To mu roztahovani se“ bis „vaz“, von „ale nemuze se zbaviti“ bis „presvedceni“ und von „Tam dame“ bis „nasili“ des Artikels: „Zasluzna cinnost' vojenskych hudeb“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juli 1907, Pr. I. 183/7, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Mlade Proudy“, Rocnik VI. wegen der Stellen von „Je krasny“, neodolatelne okouzlujici“ bis „Takovy jest terorista“ des Artikels: „Terorismus“ und von „V mesici zari sejdou se“ bis „duverniky a organisace des Artikels: „K nasemu protimilitaristickemu sjezdu“ nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juli 1907, Pr. I. 184/7, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Komuna“ vom 29 Juni 1907 wegen der Stellen von „Rozkladna ziravina“ bis „do Afriky“ und von „Z Avignonu“ bis „antimilitarstu“ des Artikels; „Francie“; der Artikel: „Haagska konference“ und „Protimilitaristicky proces ve Francii“ nach § 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. U. V. 155/7 (6) (5776)

Anna Staszkowa, handlarka masła z Golkowic, wyrokiem ts. z dnia 18 lutego 1907 UV 155/7 za przekroczenie z § 16 L. 2 ustawy z dnia 25 października 1901 L. 26 Dz. u. p. z r. 1902 na 3 miesiące aresztu skazaną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kraków, dnia 10 lipca 1907.

(5784 1—3)

Pp. Dr. Tadeusz Mieczysław Lachawiec i dr. Nachem Hermelin zostali wpisani z dniem dzisiejszym na listę adwokatów, pierwszy z siedzibą w Łopatynie, drugi z siedzibą w Szczercu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 6 lipca 1907.

L. cz. II. 298/7 (1) (5786)

Edykt.

Przeciw Józefowi Wechslerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Józefa Bergmana w Podhajcach pozew o 241 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 sierpnia 1907 godzina 9 rano biuro Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Józefa Wechslera, ustanawia się pana Tadeusza Hraba, adw. w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Wechslera, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podhajce, dnia 2 lipca 1907.

L. cz. E. 500/7 (4) (5778)

Edykt.

Zofii Wojtyna, obecnie niewiadomej z miejsca pobytu, ma być doręczoną uchwała z dnia 28 marca 1907 liczba czynności E. 500/7 (1), którą dozwolono egzekucyi celem zniesienia współwłasności realności lwh. 111 i 278 gm. Korniaktów przez publiczną licytacyę.

Ustanowiony w celu strzeżenia praw, kurator w osobie pana dr. Aleksandra Herbsta, adwokata w Łańcucie, zastępywać będzie Zofię Wojtyna na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 4 lipca 1907.

L. cz. Nc. IV. 33/7 (2) (5777)

Edykt.

Na karcie B. realności lwh. 29 ks. gr. gm. kat. Grojec Agnieszki z Fibów Adamczykowej własnej, wpisane jest na rzecz Gerharda Mauego na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Oświęcim 20 grudnia 1881, prawo pierwszeństwa w kupnie pojedynczych części lub całej tej realności.

Gdy miejsce pobytu Gerharda Muvego jest nieznane przeto na wniosek Agnieszki z Fibów Adamczykowej ustanawia się dla tegoż, celem strzeżenia praw jego, kuratora w osobie p. adw. dr. Banneta w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krzeszowice, dnia 24 czerwca 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 43/7 (3) (5692 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chaima Tidera i Sary Tider wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionego blankietu wekslowego, wystawionego na 200 koron, zaopatrzonego podpisami Chaima Tidera i Sary Tiderowej jako przekazanych i akceptantów, zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 22 czerwca 1907.

L. cz. T. 3/7 (2) (5632 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku, wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Piotra Żydyka, który w czerwcu 1876 r. wydalił się z gminy Tworylni do Węgier na robotę i odtąd ślad o nim zaginął, wzywa tak Piotra Zydyka, syna Jana, jakoteż każdego, któremuby cokolwiek o obecnem miejscu jego pobytu było wiadomem lub znane były jakie szczegóły, pokazujące na pozostawanie jednego przy życiu, ażeby o tem najdalej do jego roku, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, bądź to tutejszemu sądowi, bądź ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Biedce w Sanoku dał wiadomość, albowiem po upływie tego czasokresu Piotr Żydyk za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 6 kwietnia 1907.

L. cz. T. V. 12/7 (4) (5739 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Chaima Wolfa Baua w Rzeszowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę 4 zagubionych książeczek wkładkowych Związku kredytowego komercyalnego w Rzeszowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką:

a) opiewającej na imię Ester Bieder, na 523 kor. 76 hal. Nr. 413 Str. ks. udz. 241,

b) opiewającej na imię Anny Weinberg, na kwotę 281 kor. 25 hal. Nr. 799 Str. ks. udz. 453,

c) opiewającej na imię Ch. Wolf Bau, na kwotę 197 kor. 87 hal. Nr. 573 Str. ks. udz. 321,

d) opiewającej na imię Leiby Hochdorfa, na kwotę 45 kor. 48 hal. Nr. 562. Str. ks. udz. 310.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 26 czerwca 1907.

Spadki.

L. cz. A. 301/6 (3) (5779)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza, że dnia 19 września 1906 w Jarosławiu zmarł Schlome Schapp.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Ides Schapp zam. Falb nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Hermanem Heimann w Radymnia ustanowionym dla nieobecnej.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, dnia 1 stycznia 1907.

L. cz. A. 332/7 (6) (5748)

Edykt.

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia, że w dniu 28 marca 1907 zmarła Wiktorya z Patelskich Bayerowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Niemierowski w Tarnowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 22 maja 1907.

L. cz. A. 68/7 (6) (5750 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że dnia 15 grudnia 1906 w Bełzie zmarł Jan Żarski, syn Bazylego.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Grzegorza Żarskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Szajnerem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 22 czerwca 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 337/7 poj. T. I. 3. (5460 3—3)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym fiirm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wpisuje się:

Siedziba firmy: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Jakób Brettler.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: handel mąką w Kołomyi i przedsiębiorstwa młynarskie w Diatkowcach, Szeparowcach i Kniażdworze, odtąd; przedsiębiorstwo młynarskie w Diatkowcach i Kniażdworze.

W miejsce zmarłego dnia 16 marca 1905, Jakóba Brettlera wstąpili tegoż spadkobiercy Jonas Brettler, Mendel Brettler, Keile Seidmann, Chajcie Breier i Rifka Baran wszyscy właściciele dóbr w Kołomyi zamieszkali.

Uprawnieni do zastępstwa i podpisywania firmy są wszyscy spólnicy, podpis firmy będzie ważny, jeżeli pod wydrukowaną pieczęcią firmy trzech spólników podpisze się imieniem i nazwiskiem, do zastępstwa firmy na zewnątrz konieczne jest współdziałanie trzech spólników.

Data wpisu: 8 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 8 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 149/7 Rg. A. 18 (5737 2—3)
Wpis do rejestru handlowego Odd. A. kupca pojedyńczego.

Do rejestru handlowego Oddział A. należy wpisać:

Siedziba firmy: Stary Sącz.

Rrzmienie firmy i przedmiot przedsiębiorstwa: Apteka K. Bojarskiego w Starym Sączu.

Właściciel: Kazimierz Bojarski.

Podpis firmy: Pod wyciśniętem pieczęcią brzmieniem firmy własnoręczny podpis K. Bojarski.

Dzień wpisu: 15 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 101/7 stow. I. 242 (5735)
O b w i e s z c z e n i e.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie:

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Żmigrodzie, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odwiedzialnością ograniczoną.

Zmianę statutu: a mianowicie zmianę §§ 1, 3, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 17, 21, 23, 24, 25, 26, 29, 30, 33, 35, 40 i 41 dotychczasowego statutu, w szczególności następującą zmianę:

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: eskontowanie weksli członkom Towarzystwa udzielanie pożyczek członkom, rachunek bieżący z członkami, przyjmowanie depozytów od członków i przyjmowanie wkładek na oprocentowanie.

Obecnie: udzielanie członkom Towarzystwa kredytu wekslowego udzielanie im pożyczek na skrypta i przyjmowanie wkładek oszczędności.

Data wpisu: 16 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 15 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 576 stow. II. 150 (5762)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Krzyszkowice.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Krzyszkowicach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczną poręką“.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Klemens Oprych i Wojciech Suder.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef Kluza właściciel realności w Krzyszkowicach jako zastępca przełożonego zarządu a Jan Róg górnik w Bogucicach jako członek zarządu.

Data wpisu: 28 czerwca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III

Kraków, dnia 28 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 521 (7) (5740)

C. k. Sąd obwodowy Oddz. V jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Sokołowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem nadzwyczajnem zebraniu członków spółki w dniu 2 czerwca 1907 odbytem wybrani zostali, w miejsce zmarłego Przełożonego zarządu Piotra Podstawskiego, dotychczasowy zastępca przełożonego Jan Piękoś przełożonym zarządu; zaś tegoż zastępcą dotychczasowy członek zarządu ks. Floryan Zielański, wikaryusz w Sokołowie, a ponadto wybrany został członkiem zarządu p. Marcin Dec, szewc i obywatel w Sokołowie.

Rzeszów, dnia 22 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 320/6 stow. I. 633 (5785)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Przemyślany.

Brzmienie firmy: Towarzystwo, wzajemnego kredytu w Przemyślanach“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 20 października 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle, lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Maks. Angstreich właściciel realności w Przemyślanach, Józef Altman kupiec w Krosienku obok Przemyślan, Abraham Art właściciel realności z Krosienka obok Przemyślan jako dyrektorowie, Wolf Neubauer główny trafikant, Getzel Kirszner dzierżawna młyna i Abraham Nass właściciel i kupiec z Przemyślan, jakoj zastępcy dyrektorów.

Podpis firmy (F. Z.): Towarzystwo podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią firmy kładą podpisy 2 członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia winny być podpisane przynajmniej przez 2 członków Dyrekcyi, zaproszenia na ogólne Zgromadzenia podpisuje prezes i sekretarz Rady nadzorczej, oraz publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“ we Lwowie (§ ust. 11 ustawy).

Udziały członków: Jeden udział wynosi 100 kor. i może być spłacany w ratach miesięcznych po 3 koron.

Odpowiedzialność: do czterokrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 30 grudnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 29 grudnia 1906.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p Przemyśl).
—	10 05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5 40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.
Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.
Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.
Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.
Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).
Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.
Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).
Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01 Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40 Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	— Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15 Podwołoczysk. (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12 Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6·35 Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03 Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	— Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24 Podwołoczysk.
—	11·35 Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Konewki na mleko (transportówki), słopce, miary, plomby do mleka i mięsa, cęgi do plombowania
poleca
Fr. Chladek, magazyn wyrobów żelaznych, metal.,
Lwów, Rynek 45.

Okazya! Pozostałe towary z dawnego lokalu: kołdry po kor. 4, 7 i 9, wełniane i klotowe po kor. 10, 12, 14, 16, 20 do kor. 30, jedwabne atłasowe po kor. 22, 28, 30 i wyżej. Ogromny wybór materyj meblowych, dywanów, chodników, portier, firanek, kap na łóżka i t. p. ŁOZKA żelazne od najtańszych. Kompletne SYPIALNIE, JADALNIE i MEBLE SALONOWE polecają J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI Lwów, ul. Trzeciego Maja liczba 5.

Profesor gimnazyalny
przyjmie na mieszkanie kilku uczniów szkół średnich.
Staranna opieka, skuteczna pomoc w nauce, komfort i hygiena.
Zgłoszenia listowne: Lwów, ul. Bielowskiego 5, parter.

Kto ma majątek ziemski, las lub przedsiębiorstwo industryjne na sprzedaż, lub pragnie takie nabyć, niech prześle opis. Posiadłości ziemskie wystawione na publiczną licytacyę, reguluje się na własny rachunek.
Bank kupna i sprzedaży
Tom. Lewandowskiego
w Poznaniu, ul. Półwiejska 32.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patentow.
Składy do przechowywania mebli.
CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Kościuszki 18.
Telefon 408.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Pokój kawalerski, frontowy z osobnym wchodem do wynajęcia Hoffmana 5, parter. Oglądać można od godz. 1—2 w południe lub od godz. 7—8 wieczorem.

Herbaty
znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**
Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

MOLE!
JAN IHNATOWICZ
poleca niezawodne i wypróbowane
środki do wytępienia owadów domowych
mianowicie:
Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon kor. 1·20.
Ziółka antymolowe do przechowania futer. Pudełko 60 hal.
Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 hal.
Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 hal.
Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 kor.
Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów, paczka 10 i 20 hal. — Flakon 40 i 60 hal.
Alichenia niezawodny środek do wytępienia grzyba domowego. — Kg. 80 hal.
We LWOWIE: Sklepy własne: przy ul. Sykstuskiej l. 25, ul. Hetmańskiej l. 6 (stacya tramwayu elektrycznego).
W KRAKOWIE: Sukiennice l. 20.
W PRZEMYŚLU: ul. Mickiewicza l. 11.
W STANISŁAWOWIE: ul. Sapieżyńska l. 10.

PATENTY
wszystkich krajów wyjednywa i spienięża
M. GELBHAUS,
inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca
Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

Płyty słomiane
„Hygiena"
do budowy ścian działowych, zewnętrznych, domów letnich, sanatoryów, hoteli, baraków, budynków gospodarczych, kurników, sklepień, lodowń etc.
VELTZÉ-SZKOLNICKI
Lwów, Chorążczyzna 18.

L. 1632 07.

Ogłoszenie

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów kapitały pożyczkowe w sumach 4768 kor. 03 hal., 12.511 kor. 10 hal. i 14.718 kor. 75 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych 5000 złr. a. w., 8000 złr. a. w. i 8000 złr. a. w. na hipotece dóbr Hołuczków w powiecie Sanockim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30 czerwca 1907 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.
We Lwowie, dnia 5 lipca 1907.

L. 7277 07.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Aleksandrowi Grabie Pliwko Czarnowskiemu kapitały pożyczkowe w resztujących sumach 113.032 K. 36 h. i 64.154 K. 36 h. listami zastawnymi, pochodzące z większych 87.800 złr. a. w. i 65.000 K. na hipotece dóbr Bobrowniki małe, w powiecie Tarnowskim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 30 czerwca 1907 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Aleksandra Grabie Pliwko Czarnowskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
We Lwowie, dnia 10 lipca 1907.

L. 53.866/4.

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza oddać dostawę mechanicznej ładowni węgla na placu stacyjnym we Lwowie na podstawie publicznej rozprawy ofertowej:

Oferty należy wnieść do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie, ulica Krasickich l. 5 najpóźniej do 18 tego września, 1907 do 12 godziny w południe.

Opisy i warunki dostawy otrzymać można w oddziale dla wozby i warsztatów c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie ul. Krasickich l. 5.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.
Lwów, dnia 14 lipca 1907.

Borysławskie Towarzystwo dla transportu i magazynowania ropy,
Stowarzyszenie zarejestr. z ogr. poręką.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia odbędzie się dnia 19 lipca 1907 o godzinie 10 przed południem w Borysławiu w lokalu biura Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i przedłożenie zamknięcia rachunkowego za rok 1906.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Ustanowienie remuneracyi Rady nadzorczej za rok 1906.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1907 i ustanowienie honoraryum tejże komisyi.
6. Ewentualia.

W Borysławiu, dnia 15 lipca 1907.

Arpad Csonka, Wiceprezes Rady nadzorczej.

Powiatowa Kasa oszczędności w Wieliczce
podniosła
stopę procentową z dniem 1 lipca b. r.
z 4¼% na 4½%
od wszystkich wkładek i podatek rentowy za wkładających opłaca z własnych funduszów.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY
ważny od 1 maja 1907
KURYER KOLEJOWY
po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.
Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.